

PRZYKONA

"Wykicane" gimnazjum

Wolennicy utworzenia obwodu szkół - podstawowej i gimnazjum w Sączach, zorganizowali demonstrację przed siedzibą Gminy w Przykonia. W swoich żądaniach są odosobnieni. Zarządy gmin Przykonia, Brudzew, na pograniczu, których leży ten mały obwód szkolny, nie są zainteresowane partycypacją w kosztach utrzymania. Również opinia społeczna na ogół nieprzychylna pomysłowi.

ciąg dalszy na str. 5



Do demonstrantów wyszedł Zarząd Gminy z wicewójtem Markiem Jarosem

Chcą zmian

W ramach przygotowań do wprowadzenia reformy oświaty, Zarząd Gminy Tuliszewo zmienił obwód Szkoły Podstawowej w Tuliszewie. Do tej pory obwód ten obejmował Smaszew, Wielopole, Piętno i Bibianny. Zarząd zaproponował, aby dzieci z ostatnich wsi należały do obwodu Szkoły Podstawowej w Grzymiszewie. Rodzice na tę propozycję nie zgadzają się.

W tym w szkole odbyło się spotkanie 50 rodziców z Wielopola, Piętna, Bibianny i Smaszewa, z burmistrzem Matuszewskim.

Burmistrz zapewnił wszystkim w związku z wprowadzeniem reformy oświaty, żadna gmina nie będzie wyciągnięta. Omówił także proponowany obwód szkolny.

Obwód szkolny z Wielopola, od Grzymiszewa, teraz dojeżdżają do szkoły w Tuliszewie. Podobnie jest w odległym od Grzymiszewa o 3 kilometry, a dziećmi o 7 kilometrów do Tuliszewa. Dlatego te miejscowości należało przypisać do Grzymiszewa, gdzie będą chętni, zależy tylko od rodziców.

Rodzice jednomyślnie

nie zapewnili burmistrza, że nie chcą nowego obwodu.

— Chcemy, żeby dalej obowiązywał dotychczasowy obwód, aby dzieci z Wielopola, Piętna i Bibianny uczyły się w szkole w Smaszewie. Jako rodzice zostaliśmy pozbawieni wpływu na tę sprawę. Podejrzewamy, że za kilka lat gmina zdecyduje, że nie będzie dowozić naszych dzieci do szkoły w Smaszewie i wytłumaczy się tym, że nasz obwód jest w Grzymiszewie. Wtedy może się okazać, że będziemy musieli dowozić dzieci do szkoły na własny koszt. Po zmianie obwodu do szkoły w Smaszewie przypisane będą tylko dzieci z tej miejscowości, a więc formalnie liczba uczniów zmniejszy się. Kto nas zapewni, że za kilka lat szkoła nie zostanie zlikwidowana?

Burmistrz tłumaczył motywy, którymi kierował się zarząd przy zmianie obwodu:

ciąg dalszy na str. 2

Zwołana przez burmistrza Mariana Marczeńskiego sobotnia konferencja prasowa dotyczyła trzech spraw: wynagrodzeń samorządowców, zniszczenia nagrobka senatora Tomasza Szymańskiego i odwołania dyrektora Muzeum Rzemiosła Tkackiego, Grażyny Piaseckiej. Dziennikarzy, którzy tym razem stawili się w wyjątkowo licznej grupie, najbardziej interesowała ostatnia z poruszanych kwestii.

O zarobkach, nagrobku i odwołaniu

Burmistrz Marczeński przekazał dziennikarzom wyliczenia zarobków turkowskich samorządowców (dwaj wiceburmistrzowie po 4.023,25 złotych brutto, przewodniczący Rady Miejskiej 1.344,85 złotych, jego zastępcy po 672,44 złote, siedmiu przewodniczących komisji rady po 448,29 złotych, radni: za udział w sesji 134,49 złotych, za udział w posiedzeniu komisji i Zarządu Miasta 67,25 złotych).

— W tego typu wielkości mieście jak Turku, są to najniższe wynagrodzenia w Wielkopolsce — powiedział burmistrz, który swoją funkcję pełni społecznie.

Jeśli chodzi o zniszczenie nagrobka senatora Tomasza Szymańskiego, to:

— Nikt nie zawiadomił o tej sprawie Zarządu Miasta. Jeśli byśmy wiedzieli, to miasto za-

placiłoby za miejsce, pokryło wszystkie koszty, zadbano w razie zniszczenia nagrobka.

Dalsza część konferencji dotyczyła odwołania ze stanowiska dyrektora muzeum Grażyny Piaseckiej.

— Przyczyną takiej decyzji był brak możliwości współpracy. Pani Piasecka nie ukrywała — mówiąc delikatnie — niechęci, a niedelikatnie, wrogości do mnie, moich zastępców i radnych z SLD. Jeśli chodzi o merytoryczne przyczyny odwołania, to nie mogę pogodzić się z formułą pracy, jaka jest w muzeum. Pani Piasecka zrobiła sobie tam mały folwark, od czasu do czasu odkurzała ekspozycje, od czasu do czasu robiła jakąś wystawę i tak sobie żyła. Ja chciałem, żeby to było muzeum regionalne, żeby przyciągało dzieci i młodzież (...)

ciąg dalszy na str. 2

W wyniku wylewu krwi do mózgu, zmarł w miniony piątek ksiądz kanonik Józef Łochowski, dziekan dekanatu dobrskiego i proboszcz parafii NNMP w Dobrej.

Odszedł kapłan i gospodarz

Ksiądz Łochowski urodził się przed pięćdziesięcioma laty w Sieradzu. Tam skończył szkołę średnią i rozpoczął pracę w zawodzie tokarza-mechanika. W krótkim czasie przeniósł się do biura geodezji, w sieradzkim Urzędzie Powiatowym. Uczestniczył w rodzajem się ruchu oazowym „Światło - Życie”. Wówczas poznał osobiście kardynała Karola Wojtyłę, obecnego papieża Jana Pawła II. W 1971 roku wstąpił do seminarium duchownego. W 1977 roku otrzymał święcenia z rąk ks. bp. Jana Zaręby.

Pierwszą parafią, w której spędził dwa lata było Sadlno na Kujawach. Stamtąd również jako wikariusz został przeniesiony do Turku, gdzie prowadził zajęcia katechetyczne i był kapłanem szpitalnym. Kiedy rozpoczęto budowę kościoła w Kaczkach, został oddelegowany do jej nadzorowania. Zatrudniał przy niej działaczy opozycyjnych, którym komunistyczne władze utrudniały podjęcie pracy. Jednym z nich był Jerzy Zurawiecki, obecny przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie. Docekalwszy konsekracji kościoła, został po siedmiu latach pracy kapłańskiej jednym z najmłodszych proboszczów diecezji włocławskiej.

Przed sześciu laty został przeniesiony do Dobrej, gdzie spadło na niego dokończenie budowy organów. Kiedy wybrnął z tego kosztownego zadania, natychmiast zaczął realizować kolejne zadania. Był znakomitym gospodarzem. Zdołał w ciągu tych kilku lat pomalować wieże kościelne, wymienić rynny, zamontować okna witrażowe, zyrandole i kinkiety. Pomalował wewnątrz kościół, gdyż jak twierdził: „Kiedy świątynia jest schludna i czysta, wierni chętnie uczestniczą w nabożeństwach”. W nieużytkowanej już salce katechetycznej, urządził skromny dom pogrzebowy, którego brak odczuwany był szczególnie latem. W tymże domu spoczęły i jego zwłoki, którym hołd składali parafianie i przyjaciele, których miał niezliczoną ilość w całej diecezji.

W 1995 roku, został utworzony dekanat dobrski, którego został dziekanem. Jego pierwszym zastępcą był zmarły przed kilku miesiącami ks. kanonik Stefan Baranowski - proboszcz parafii Tokary. Ksiądz Józef Łochowski cieszył się ogromnym uznaniem i zaufaniem swoich parafian. On również czuł się wśród nich jak w rodzinnym kręgu. Świadczy o tym choćby to, że zgodnie z jego ostatnią wolą pochowany został na cmentarzu parafialnym w Dobrej. (art)

O zarobkach, nagrobku i odwołaniu

dokończenie ze str. 1

— Wyobrażam sobie, że na bazie muzeum będzie działał towarzystwo miłośników Turku(...) Pani Piasecka na drodze służbowej pomijała nas, jako burmistrzów.

Burmistrz omówił także sprawę archiwum „Igly”.

— W kwietniu ubiegłego roku pan Kozłowski, z Gorzowa Wielkopolskiego, dawny mieszkaniec Turku, porządkując domowe archiwum natknął się na zbiór zdjęć. Chciał przekazać je komuś, kto godnie wykorzystałby je dla miasta. Po-lecono mu Andrzeja Piaseckiego, ówczesnego redaktora naczelnego „Echa Turckiego”.

Pan Kozłowski przekazał te zdjęcia panu Piaseckiemu i podpisał oświadczenie, że rzeka się wywiezienie za granicę. Ja nie podejrzewam pana Piaseckiego o chęć wywiezienia tych zdjęć (...) Ustawa o archiwach narodowych mówi, że w takim przypadku najpierw należy zawiadomić archiwum, któremu przysługuje prawo pierwokupu. Dopiero, gdy archiwum narodowe z tego prawa nie skorzysta, wówczas będzie można je ku-

pić. Ale ja proszę sprawy archiwum „Igly” i odwołania dyrektor Piaseckiej nie łączyć.

Dalej dziennikarze pytali, burmistrz odpowiadał.

— Muzeum w Turku od dawna ostrzegane jest jako bardzo aktywne. O częściej informowaliśmy, niż na przykład o dużym muzeum regionalnym w Gosławicach.

— Państwo macie prawo do własnego zdania. Ja uważam, że to muzeum mogło robić więcej.

— A czy chodził Pan na wystawy organizowane przez panią Piasecką. Czy oglądał Pan ostatnią wystawę o diabłach?

— Nie skorzystałem z zaproszenia na tę wystawę, bo bałem się, że pani dyrektor umieściła tam moje zdjęcia.

— Panie burmistrzu. Czy odwołując panią Piasecką kierował się Pan względami osobistymi?

— Nie kieruję się względami osobistymi. Nie do zniesienia były komentarze i uwagi Piaseckiej do wypowiedzi radnych z SLD na sesji. W końcu jakaś lojalność obowiązuje.

— Czy można się spodziewać, że niedługo zwolni Pan wszystkich nielojalnych pracowników?

— Nie, więcej nielojalnych pracowników nie widzę.

— Czy według Pana ważniejsze są względy merytoryczne, czy lojalność?

— Wszystkie względy są tak samo ważne.

— Czy prawdą jest, że ma Pan przygotowaną listę osób do zwolnienia?

— Nic na ten temat nie wiem. Do tej pory odwołane zostały dwie osoby: sekretarz miasta, Stanisława Juskiewicz i dyrektor Grażyna Piasecka. Musimy być zespołem zgranym, który nada nową jakość.

— Przed miesiącem odwołano dyrektora muzeum w Słupcy i nikt nie poruszał tej sprawy, do tej pory jest cicho. Nie widzi Pan, że tutaj popelniony został błąd? — dziennikarka radia „Merkury”.

— To jest pani sugestywna opinia. Trudno współpracować z kimś, kto nie chce tej współpracy. W ciągu tego tygodnia wielu zacnych obywateli tego miasta dzwoniło do mnie i gratulowało mi tej decyzji. I nie byli to tylko państwo Wesółscy, którzy zajmują się tak zwaną sprawą Millera, po którego stronie zaangażowała się Piasecka.

— Pan jako były policjant stosuje policyjne metody zarządzania miastem...

— Co mam na to poradzić?

— Odwołanie pani Piaseckiej ostrzegane jest jako sprawa polityczna...

— Każda moja decyzja podejmowana jest jako polityczna i wywołuje burzę. Być może dlatego, że moja postać jest tak wyrazista.

Anna Zawadka

Dostawcy mleka z gminy Kawęczyn opowiedzieli się ponownym rozpatrzeniem, tym razem przez Walne Zgromadzenie, ofert złożonych Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przez dwie firmy zachodnioeuropejskie.

Sprawa ponownie otwarta

Konsultacje z producentami mleka Zarząd turkowskiej OSM rozpoczął od Kawęczyna i Gluchowa. Frekwencja była nadszpedzowana duża bo i temat nurtujący, a i gmina zasobna w producentów mleka. Prezes Garczyński, który przyjechał przedstawić zaakceptowaną przez Radę Nadzorczą niewielką ilością głosów firmę Hochland spotkał się murem nieufności. — Jak można było za naszymi plecami decydować w tak ważnej dla spółdzielni sprawie? — pytali rolnicy. Zażądano wpuszczenia na salę i umożliwienia przedstawienia oferty przez przedstawiciela

francuskiej firmy Bongrain. Oliwy do ognia dołączyło stwierdzenie doradcy prezesa Garczyńskiego, że jest to niezgodne z prawem. Rozjuszyło to jeszcze bardziej rolników: — Nie damy sobie w kaszę dmuchać! — mówili. Wtedy już nawet często z przekory opowiedzieli się za Francuzami. Po chwili namietności nieco opadły, a gorące głowy ostygły. Wówczas postanowiono, że ponownego wyboru spośród dwóch dotychczasowych oferentów dokona Walne Zebranie Delegatów.

(art)

Prawica się łączy

Członkowie turkowskiego koła Ruchu Odbudowy Polski - Razem, wstąpili do Zjednoczenia Chrześcijańsko, Narodowego, działającego w skstrukturach Akcji Wyborczej Solidarności.

Nowym przewodniczącym koła powiatowego ZChN AWS w Turku został Mirosław Kałużny z ROP, a jego zastępcami: Józef Wróblewski — dotychczasowy przewodniczący miejscowego ZChN i Tadeusz Kubiak — wiceprzewodniczący ROP.

— Dlaczego zdecydowaliście się wstąpić w szeregi ZChN? — pytamy przewodniczącego Kałużnego.

— Dokonałmy tego w ramach integracji prawicy. Dzięki temu wzmocnił się turkowski ZChN, a co za tym idzie AWS. Obecnie jesteśmy jednym z trzech najsilniejszych tworzących go ugrupowań.

— Co chciałby Pan osiągnąć posiadając liczącą się pozycję w ramach AWS?

— Zależy mi na poprawie skuteczności turkowskiego AWS. Chodzi mi głównie o przeciwstawienie się szkodliwym dla miasta i zamieszkujejących je ludzi poczynaniom burmistrza Marczewskiego. Szczególny niepokój budzą jego ostatnie decyzje personalne, które nie znajdują uznania zarówno wśród zwolenników prawej jak i lewej strony turkowskiej sceny politycznej.

W biurze ZChN przy ulicy 3-go Maja 2, odbędzie się 16 marca o godzinie 18.00 zebranie, podczas którego zostanie uzupełniony skład Zarządu Koła. Dopiero wówczas zdaniem przewodniczącego Kałużnego będzie można rozpocząć w pełni skuteczne działania.

(art)

Trudna decyzja w KWB „Adamów”

Rada Pracownicza na posiedzeniu w dniu 2 marca podjęła decyzję będącą zgodą na wystąpienie do ministra skarbu o komercjalizację Przedsiębiorstwa Państwowego KWB „Adamów”. Rozstrzygnięcie to zapadło stosunkiem głosów 8:7.

a

Kronika policyjna

W poniedziałek, 1 marca w Przykoniemnieznani sprawcy wykorzystując nieuczynną ekspedientki skradli z kasy fiskalnej 850 złotych.

Tego samego dnia w Turku na ulicy Kolskiej nieznani sprawcy po wybitciu szyby w oknie wystawowym skradli bieliznę damską i komplet bawełniany. Właściciel ocenił straty na 850 złotych.

W nocy z 3 na 4 marca we Władysławowie z magazynu firmy „Jago” skradziono urządzenie rozruchowe do silników wartości 500 złotych.

W nocy z 4 na 5 marca w Turku przy ulicy 650-lecia nieznani sprawcy wybili szyby i włamali się do sklepu sportowego, z którego ukradli dres i pięć swetrów-golfów. Straty wyniosły 150 złotych.

W niedzielę, 7 marca w godzinach 19.30-22.30 w Turku przy ulicy Piłsudskiego skradziono fiata 126p koloru żółtego.

W okresie od 27 lutego do 7 marca w miejscowości Kuźnica Janiszewska (gm. Brudzew) włamano się do domu letniskowego, z którego skradziono telewizor czarno-biały „Neptun” i piecyk żeliwny. Straty wyniosły 250 złotych.

W niedzielę, 7 marca w Kaczkach Średnich (gm. Turek) włamano się do samochodu marki Ford Capri, z którego skradziono zapasowy rozrusznik. Sprawcy zostali wypłoszeni przez właścicielkę pojazdu, a kilka dni później rozpoznani i zatrzymani.

BK

dokończenie ze str.

— Dzieci z Wielopola przejeżdżają do „zerówki” to przez cztery kilometry do Szkoły w Piętnie. Potem przejeżdżają do Szkoły w Smaszewie. Po tym przejeżdżają do Smaszewa i pójść do szkoły. Tu chodzi o psychikę i wpływ na nią tak częsta zmiana i wpływ na nią tak częsta zmiana i wpływ na nią tak częsta zmiana to wpływ pozytywny. Ja, zastanowilibym się, czy postę-

Nie chcę zmian

do trzech szkół, czy do jednego początku dziecko się zakłama. Po prostu dzie się dobrze czuło.

To nie przekonało rodziców poparła dyrektorka Szkoły w Smaszewie, Barbara Gradowska, że zapewnią burmistrza, że nie będą kosztować i przy pomocy pracowników zorganizować w Smaszewie salę gimnastyczną. Jakiś wpływ zauważyła:

— Wiem, że moja córka przeżyła sześć lat nie będąc mianem z narkotykami. Bo jeśli przeżyłaby, to zaraz zostanie zauważona.

Rodzice próbowali przekonać

— Jeśli po kilku latach w wniosku, że Szkoła w Smaszewie nam satysfakcji, to sami poproszę o zmianę obwodu. Panie burmistrzu, zgadza się pan z nami, przeciwko. Niech się pan będzie pan głosował za zmianą zarządu?

Ostatecznie jednak burmistrz szewski nie dał jednoznacznej odpowiedzi, że nie może wyrazić. Sprawa będzie rozpatrywana na najbliższej sesji Rady Gminy. Burmistrz oficjalnie zaprosił rodziców

— Miejmy nadzieję, że rodzice się liczyć dobro ogółu, a nie tylko kim dobro dzieci — zakończyła

P.S.

Prośbę mieszkańców w Turku na Bibliani pozytywnie Komisja Oświaty Rady Gminy w Tuliszkwowie.

Dwa gimnasia

Zarząd Miasta, projekt zmian w owskich szkołach.

Szkoły podstawowe cztery i pięć ulegną zmianom z ośmioletnich w sześciolatkowe, a jedno zlikwidowane

numer dwa i trzy. Już w tym roku nie będzie naboru do tych w tych dwóch placówkach, zapewniają władze miasteczka, którzy rozpoczynając naukę będą mogli ją kontynuować. Na bazie Szkoły Podstawowej nr 2 Szkoły Podstawowej nr 2. Ostateczną decyzję podejmie Rada Miejska

Wykicane" gimnazjum

kończenie ze str. 1

przebieg. Cezary Mysłowski i Tadeusz Król, dostarczyli do Urzędu w Sarbicach planowaną demonstrację. Jako organizatorów wymieniono Kółka Rolnicze (ponoć nie istniejące) z Sarbicz, Radyczyn i Radyczyn Kolonii. Społeczny Komitet ds. utworzenia gimnazjum w Sarbicach. Pod nieobecność Józefa Zajęca, który w tym przebywał na leczeniu szpitalnym, przedstawiciel Kółek Rolniczych przyjął ich jego zastępca Marek Nie poinformowano go o formie demonstracji, ani o godzinie jej rozpoczęcia. Poproszono jedynie aby z placu Urzędem usunąć samochody. Następnego dnia już od godziny 10.00 rozpoczęła się demonstracja. Największa grupa przybyła autokarem tuż po godzinie 11.00. W sumie około pięćdziesięciu osób rozwinęło transparenty z hasłami: „Nauczcie się demokracji rozmawiać”, „Nie nadużywajcie władzy posiadanej ze społecznego obowiązku”, „Dziecko rolnika też człowiek”, „Nie stawiajcie muru berlińskiego między Przykoną, a Brudzewem”. Wśród nich zarówno ludzie w sile

wieku sprawiający wrażenie potencjalnych rodziców uczniów z sarbickiej podstawówki, jak i osoby w podeszłym wieku kwalifikujące się raczej na ich dziadków. Była także młodzież, która będzie musiała poczekać co najmniej kilkanaście lat by móc umieścić swoje pociechy

w gimnazjum, którego się domagają.

Demonstrację rozpoczęto od okrzyków w stylu: „Będziemy kicali byście nam zespół szkół dali”. Do protestujących wyszli członkowie Zarządu Gminy. Wicewójtowi Markowi Jarosowi wręczono petycję. Kiedy ponowił propozycję utworzenia w Sarbicach filii gimnazjum w Przykonie, radny Stanisław Bryl oświadczył, że nie chce centralnego sterowania swoją szkołą. Dodał również, że

nie życzą sobie, aby rządził nią dyrektor z niższym wykształceniem, kiedy oni posiadają menadżera.

Obserwujący całe zdarzenie mieszkańcy Przykony i okolic byli zbulwersowani tym faktem. — *Jak to — mówiono — przyjeżdżają ludzie z gminy Brudzew by rozporządzać placownikami przez nas podatkami? Dlaczego nie pójda pod gminę w Brudzewie, żeby ich wójt dał pieniądze na to gimnazjum? Wiele gorzkich słów padało pod adresem dyrektorki szkoły w Sarbicach, która jest tutaj postrzegana jako inspiratorka całego zamieszania. — Powinno się ją zwolnić dyscyplinarnie — sugerowano.*

Marek Jaros próbował przedstawić powody jakimi kierował się Zarząd proponując utworzenie jednego gimnazjum, ale przerwano mu okrzykiem: — *Dajcie narkozę Radzie, a przeprowadzimy reformę bezboleśnie.* Widząc, że negocjacje na świeżym powietrzu prowadzą donikąd, zaproszono przedstawicieli demonstrujących na salę obrad Urzędu Gminy. Negocjacje prowadzono przy zamkniętych drzwiach. Po ich zakończeniu wicewójt Jaros poinformował nas, że nie doszło do porozumienia. Jego zdaniem deklaracja utworzenia w Sarbicach filii gimnazjum jest największym ustępstwem na jakie stać Zarząd. Wobec braku consensusu postanowiono czekać na opinię kuratora. Jak się dowiedzieliśmy nadeszła następnego dnia. Kurator przychylił się do propozycji Zarządu. (art)



Rozwinęto transparenty z hasłami

książka na koniec wieku

W sprawie nad wydaniem monografii miasta były głównym i jedynym tematem posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, które odbyło się we wtorek, 15 marca. Z członkami komisji, przewodniczącym Rady Miejskiej Janem Pakułą i wiceburmistrzem Lechosławem Pawlakiem spotkał się Paweł Anders — pełnomocnik poznańskiego Wydawnictwa „Kronika Wielkopolska”, które podpisało z Zarządem Miasta umowę na wydanie książki „Dzieje Turku”.

W sprawie nad wydaniem monografii Turku trwają z przerwami prace od ponad roku. Jest to długo, jak na książkę, która ma być napisana przez „Kronikę Wielkopolską” i przygotowywane będzie w 20 lat.

Wielu z nas ma nadzieję, że książka jeszcze w czasie obecnej kadencji samorządu zostanie wydrukowana. W tym celu przygotowano trzy osoby, z których wyliczyła większość recenzentów.

Recenzenci zapragnęli zobaczyć swoje wersje, wiedząc, że autorów obraził się i powiedział, że nie będzie dalej pracował. Kiedy władze zdecydowały o zmianie w monografii, dzieląc ją na trzy części, przy czym w drugiej części się wypowiedzi

prof. Edmund Makowski, a prof. Edmund Makowski opisał się z dalszych prac nad książką — powiedział wiceburmistrz historyków największą kontrowersję dotycząca opisu

z udziałem ten będzie poprawiony. Ponieważ ten nie ma, to pozostałe też jeszcze nie są napisane. Poza to jeszcze powiedzcie, że 90 procent kłopotów to z autorami, którzy nie chcą się wyrazić o tym, czy

Anders. — powiedział wiceburmistrz historyków największą kontrowersję dotycząca opisu

z udziałem ten będzie poprawiony. Ponieważ ten nie ma, to pozostałe też jeszcze nie są napisane. Poza to jeszcze powiedzcie, że 90 procent kłopotów to z autorami, którzy nie chcą się wyrazić o tym, czy

Anders. — powiedział wiceburmistrz historyków największą kontrowersję dotycząca opisu

z udziałem ten będzie poprawiony. Ponieważ ten nie ma, to pozostałe też jeszcze nie są napisane. Poza to jeszcze powiedzcie, że 90 procent kłopotów to z autorami, którzy nie chcą się wyrazić o tym, czy

Anders. — powiedział wiceburmistrz historyków największą kontrowersję dotycząca opisu

z udziałem ten będzie poprawiony. Ponieważ ten nie ma, to pozostałe też jeszcze nie są napisane. Poza to jeszcze powiedzcie, że 90 procent kłopotów to z autorami, którzy nie chcą się wyrazić o tym, czy

Anders. — powiedział wiceburmistrz historyków największą kontrowersję dotycząca opisu

w ostatecznej treści monografii Turku wykorzystane zostaną uwagi Tadeusza Rabięgi, recenzującego tekst na zlecenie władz miasta, oraz fragmenty recenzji, którą z własnej inicjatywy napisała Anna Zawadka.

Radni zastanawiali się, co zrobić z pozostałymi, bardzo surowymi recenzjami.

— *Cały problem polega na tym, że w Turku maszynopis prac został upubliczniony. Z drugiej jednak strony dobrze się stało, bo chodziło o to, jaki będzie odbiór społeczny — mówił wiceburmistrz Lechosław Pawlak — Nie chcieliśmy powtórzyć błędów, jaki popełniono w Tuliszkowie, gdzie cały nakład monografii został spalony, z powodu wielu rażących błędów. Nieprawdą jest, że największe kontrowersje wzbudził wiek XVII czy XIX. O te czasy mogą się spierać jedynie naukowcy. Mieszkańcy naszego miasta największej zastrzeżeń mieli do czasów współczesnych, to jest od drugiej wojny światowej. Jeśli nie wymienią sekretarzy komitetu partii, to tak, jakby 45 lat historii tego miasta znikło. Jak można nie wymieniać ludzi, którzy żyli w tym mieście. Historia nie może rozmiąkać się z faktami. Dlatego w czerwcu ubiegłego roku Rada Miejska zdecydowała, aby wydać monografię w dwóch częściach — najpierw dzieje miasta do II wojny światowej, a pozostałą część, poszerzoną o wypowiedzi mieszkańców miasta, później.*

Do tej pory na przygotowanie książki wydano 2.000 złotych. Jak powiedział Paweł Anders, koszty autorskie stanowią zaledwie 10-15 procent kosztów wydania monografii. Najdroższy jest papier, a całkowity koszt wydania „Dziejów Turku” nie będzie znany do samego końca. Termin ukazania się monografii przedstawił wydawnictwa określił „na gwiazdkę 2000 roku”. Zanim jednak to się stanie, ostateczną wersję książki zatwierdzi burmistrz miasta, który będzie ostatnim recenzentem. W tym czasie dokonany zostanie wybór zdjęć i ilustracji.

— *Dzięki uprzejmości Grażyny Piaseckiej zdjęcia będą nieodpłatnie przekazane przez Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku — zaznaczył wiceburmistrz Pawlak.*

Członkowie Komisji Oświaty zrezygnowali z umieszczania w książce wypowiedzi mieszkańców miasta, które mogłyby przynieść kolejne spory i zatargi o fakty historyczne. Podjęto także decyzję, że monografia ukazuje się w jednej części. Radna Kazimiera Szymaniak zaproponowała zorganizowanie spotkania autorów książki z mieszkańcami miasta. Z kolei Paweł Anders zaznaczył, że: — *Książka nie wyjdzie bez pomocy miejscowego środowiska, a jednocześnie nie da się spełnić oczekiwań wszystkich tych, którzy chcieliby w monografii przeczytać o swoim dziadku.*

— *Dzięki uprzejmości Grażyny Piaseckiej zdjęcia będą nieodpłatnie przekazane przez Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku — zaznaczył wiceburmistrz Pawlak.*

Członkowie Komisji Oświaty zrezygnowali z umieszczania w książce wypowiedzi mieszkańców miasta, które mogłyby przynieść kolejne spory i zatargi o fakty historyczne. Podjęto także decyzję, że monografia ukazuje się w jednej części. Radna Kazimiera Szymaniak zaproponowała zorganizowanie spotkania autorów książki z mieszkańcami miasta. Z kolei Paweł Anders zaznaczył, że: — *Książka nie wyjdzie bez pomocy miejscowego środowiska, a jednocześnie nie da się spełnić oczekiwań wszystkich tych, którzy chcieliby w monografii przeczytać o swoim dziadku.*

— *Dzięki uprzejmości Grażyny Piaseckiej zdjęcia będą nieodpłatnie przekazane przez Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku — zaznaczył wiceburmistrz Pawlak.*

Członkowie Komisji Oświaty zrezygnowali z umieszczania w książce wypowiedzi mieszkańców miasta, które mogłyby przynieść kolejne spory i zatargi o fakty historyczne. Podjęto także decyzję, że monografia ukazuje się w jednej części. Radna Kazimiera Szymaniak zaproponowała zorganizowanie spotkania autorów książki z mieszkańcami miasta. Z kolei Paweł Anders zaznaczył, że: — *Książka nie wyjdzie bez pomocy miejscowego środowiska, a jednocześnie nie da się spełnić oczekiwań wszystkich tych, którzy chcieliby w monografii przeczytać o swoim dziadku.*

— *Dzięki uprzejmości Grażyny Piaseckiej zdjęcia będą nieodpłatnie przekazane przez Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku — zaznaczył wiceburmistrz Pawlak.*

Członkowie Komisji Oświaty zrezygnowali z umieszczania w książce wypowiedzi mieszkańców miasta, które mogłyby przynieść kolejne spory i zatargi o fakty historyczne. Podjęto także decyzję, że monografia ukazuje się w jednej części. Radna Kazimiera Szymaniak zaproponowała zorganizowanie spotkania autorów książki z mieszkańcami miasta. Z kolei Paweł Anders zaznaczył, że: — *Książka nie wyjdzie bez pomocy miejscowego środowiska, a jednocześnie nie da się spełnić oczekiwań wszystkich tych, którzy chcieliby w monografii przeczytać o swoim dziadku.*

PRZYKONA

VII eliminacje gminne były próbą generalną przed I Regionalnym Konkursem Recytatorsko-Plastycznym „Wierszydełko”, którego gospodarzem będzie Ośrodek Upowszechniania Kultury w Przykonie.

Przed Wierszydełkiem

Do konkursu recytatorskiego przystąpiło 37 dzieci podzielonych na trzy kategorie wiekowe. Najmłodszy z klas I - III najchętniej recytowali wiersze Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. Ich starsze koleżanki i koledzy zaprezentowali bardziej rozbite gusta. Oprócz wierszy wielkich klasyków literatury romantycznej (Słowacki, Mickiewicz) prezentowali także utwory współczesnych mistrzów polskiej poezji z Wisławą Szymborską na czele. Jury w składzie: Roma Chalecka, Wanda Witczak, Elżbieta Michalska, Ewa Ćwiek miało nie lada problem z wyłonieniem laureatów konkursu. Po burzliwej naradzie zdecydowano się wyróżnić zakwalifikowaniem na kolejny szczebel konkursu: Joannę Bartosik, Martynę Kusak, Michalinę Wilińską, Romanę Wypiorczyk i Sebastiana Poturalskiego ze Szkoły Podstawowej w Przykonie i Joannę Andrzejewską z SP w Sarbicach. Dodatkowe wyróżnienia nie upoważniające do wzięcia udziału w eliminacjach powiatowych otrzymały: Justyna Bartosik — SP Boleszczyń, Karolina Łukasik — SP Przykona, Barbara Dertkowska — SP Sarbice.

Rekordową ilość 67 prac, zgłoszili do konkursu młodzi plastycy. Spośród nich wyróżniono dziesięć autorstwa: Jarosława Pięty, Anny Ratajczyk, Aleksandra Witczaka, Malwiny Korzeniewskiej, Elżbiety Papierkowskiej, Edyty Bogusz — SP Przykona, Agnieszki Kuźnickiej, Piotra Majtki — SP Boleszczyń oraz Bogumiły Grzybowskiej i Anny Sekury reprezentujących kółko plastyczne „Kasztanka” działające przy Ośrodku Upowszechniania Kultury. Laureaci obu konkursów otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez OUK i Gminną Bibliotekę Publiczną.

Finał okręgowy konkursu odbędzie się 25 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Strzałkowie. Najlepsi recytatorzy i prace plastyczne wezmą udział w I Konkursie Regionalnym „Wierszydełko”, który zaplanowano na 30 kwietnia w Przykonie. Do udziału w nim zaproszono nie tylko reprezentantów województwa, które wraz z nowym rokiem weszły w skład Wielkopolski, ale także dawnego sieradzkiego, którzy uczestniczyli w ubiegłorocznym konkursie.

(art)

W pierwszej dziesiątce

Z inicjatywy starosty Mirosława Broniszewskiego odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządów powiatu turkowskiego poświęcone ochronie środowiska i rozwojowi gospodarczemu.

Starosta Mirosław Broniszewski otwierając spotkanie scharakteryzował powiat turkowski. Jest on jednym z 35 powiatów województwa wielkopolskiego. Powierzchnia 920 kilometrów kwadratowych stawia go na 13 miejscu w województwie. Pod względem ilości mieszkańców (85.064 - dane ze stycznia 1999) powiat plasuje się na 11 miejscu. Dochód w przeliczeniu na mieszkańca stawia nas w pierwszej dziesiątce. Jesteśmy prawdziwym „zagłębiem” lecarskim, stomatologicznym i pielęgniarskim — drugie miejsce w Wielkopolsce. Starosta podkreślił także dobrze rozwiniętą w turkowskim sieć drogową i wodociągową — znacznie wyższą niż średnia wojewódzka oraz niezłą bazę oświatową i atrakcyjne obszary wypoczynkowe. Wszystko to sprzyja rozwojowi tych terenów. Jego zdaniem, należy podjąć zdecydowane kroki promujące nasz powiat. Pierwszym z nich ma być folder, który jest aktualnie opracowywany. W spotkaniu wziął udział Jan Kopczyk — wicemarszałek Sejmiku Wielkopolskiego, który omówił podział kom-



Starosta Mirosław Broniszewski scharakteryzował powiat turkowski

petencji i środków pomiędzy fun- ochrony środowiska począwszy od tego, a skończywszy na gminny kreślił, że 55 procent Wojewódzkiego Ochrony Środowiska pochodzącego województwa konińskiego. że zrobi wszystko, aby tutaj choć inne rejony Wielkopolski pieniądze. Zenon Siwiński — dyrektora Urzędu Melioracji i Urzędzie w Koninie oraz Marian Jacolik — konińskiej filii Banku Ochrony Środowiska skupili się na wyjaśnieniach dotyczących możliwości finansowania inwestycji ekologicznych. Włodzimierz — dyrektor Wydziału Promocji i Starostwa Powiatowego w Koninie, dził, że dawne konińskie postrzegają jako wschodnią ścianą Wielkopolski — według niego — jest nadmiar rąk do pracy w krajowej w granicach 27 procent. niem, 2010 roku musi powstać na terenie 50.000 nowych miejsc pracy, do osiągnięcia, trzeba zainwestować 100 milionów dolarów. Szereg informacji na temat powiatowego Centrum Rodziny przedstawiła Teresa — jego dyrektorka. Krzysztof Budlarczyk o rozpoczynającym się w kwietniu do wojska i związanych z tym Spotkanie zakończono aktualnymi danymi.

SKĘCZNIÓW

Uniknięto powodzi

Zbiornik retencyjny „Jeziorsko”, przejął w całości ubiegłotygodniową falę powodziową na Warcie.

Ireneusz Szejba, kierownik skęcznieńskiego inspektoratu Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Poznaniu poinformował nas, że to jezioro przyjmowało w minionym tygodniu po 160 metrów sześciennych wody na sekundę. Połowa z niej była natychmiast upuszczana do Warty. Maksymalne przybory wody na

rzece powyżej zbiornika, jak i na samym „Jeziorsku”, sięgały 25 centymetrów na dobę. Zdołano przejąć nadmiar spływającej rzeką wody nie osiągając maksymalnego piętrzenia. Po raz kolejny tereny położone poniżej zbiornika uniknęły ewentualnej powodzi lub choćby podtopienia.

(art)



Podczas zwiększonego upuszczania wody ze zbiornika podniósł się jej poziom na Warcie w Uniejowie

URZĄD MIEJSKI W TURKU

uprzejmie przypomina o obowiązku uregulowania I raty podatku z tytułu łącznego zobowiązania pieniężnego, w tym podatek rolny, podatek od nieruchomości i podatek leśny do 15 marca br. oraz podatku od posiadania psów do 31 marca br.

Wpłaty z tytułu łącznego zobowiązania pieniężnego należy dokonywać w kasie Urzędu Miejskiego w Turku, pok. 48 lub na konto WBK SA O / Turku 10901229 - 1137 - 128 - 00 - 0, natomiast wpłaty z tytułu podatku od posiadania psa - u inkasentów (PGKiM SM „TECZA”, SM „ROZWOJ”), bądź w kasie urzędu.

W przypadku nieuregulowania ww. zobowiązań w podanych terminach, zostaną naliczone odsetki wg. zmiennej stopy oprocentowania ogłaszanej przez Ministra Finansów w Dzienniku Urzędowym RP „Monitor Polski”.

Z poważaniem Burmistrz Miasta Marian. M Marczewski

MALANÓW

W opracowywanym studium zagospodarowania Malanowa, szczególny nacisk położono na zabezpieczenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

Coraz atrakcyjniejszy

Związane jest to ze stale rosnącą liczbą mieszkańców tej wsi, która coraz bardziej nabiera małomiasteczkowego charakteru. Obecnie mieszka tam około 1530 osób, z czego 38 proc. to młodzi ludzie, którzy nie przekroczyli osiemnastego roku życia. Młódzież wkracza w dorosłe życie i zakłada rodziny. Stąd też nie ustaje popyt na działki budowlane. Obecnie w Malanowie wznoszone są 32 budynki mieszkalne. Najwięcej (siedem) przy ulicy Wesołej. Taką nazwę wybrali dla niej przyszli mieszkańcy.

Wójt Bogumił Stawicki twierdzi, że atrakcyjność Malanowa rośnie z każdym rokiem. Wic została z wodociągowana, w dużym stopniu skanalizowana, a ostatnio również strefonizowana. Kolejnym etapem poprawy warunków egzystencji

miejscowej społeczności będzie kacja. Malanów jest w tej dobrej, że nitka gazociągu przebiega jego północnych krańców. Wójta również potrzebę poprawy „gminnej stolicy”. Do tego samorządowe zamierzają dołożyć siły, ponieważ jest wiele pilnych zadań do zrealizowania.

Dużym atutem Malanowa jest cka firma „Sun Garden”, która zatrudnia wiele osób, które w większym stopniu chcą do pracy z sąsiednich miejscowości. one jednak osiedlają tutaj się i sprowadzający pochodzą z gminy Malanów. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców rozwija się w Gorzej jest z usługami, ale widać, że i na to przyjdzie kolejno.

Witamy w powiecie

Starosta Mirosław Broniszewski zapowiada ustawienie tablic informujących przybyszów z innych regionów o przekroczeniu granicy Wielkopolski i powiatu turkowskiego.

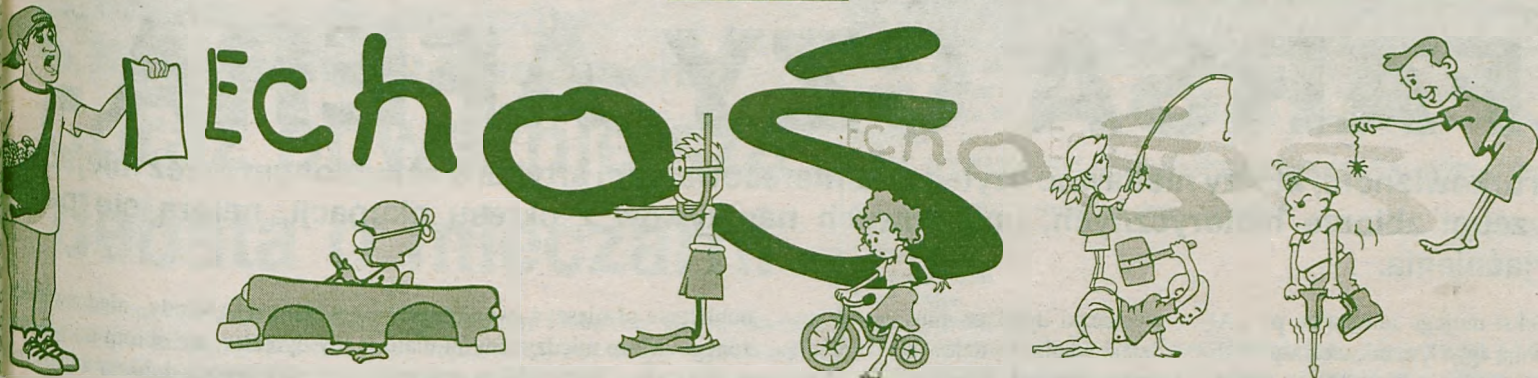
Tablice zamontowane przy głównych drogach naszego powiatu łączących Wielkopolskę z województwem łódzkim składały się będą z trzech elementów. Na czołowym miejscu oprócz słów powitania, umieszczony zostanie symbol regionu. Na bocznych, herby: gminy i powiatu. Starosta ma zamiar ogłosić konkurs na herb powiatu. Na granicach z innymi powiatami województwa wielkopolskiego staną mniejsze tablice z herbami powiatu i gminy.

Mirosław Broniszewski liczy, że jego pomysł zyska akceptację rady.

Twierdzi, że jest on wynikiem, które wielokrotnie kierując jego adresem mieszkańcy powiatu. Byli także wśród samorządowców. Przedstawiciele, których gmin już teraz wyrażają chęć częściowej partycypacji w wykonaniu tablic. Być może samorząd wojewódzki się dołoży.

Najokazalsze tablice w gminach Dobra, Kawęczyn, Kona. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z starostą Broniszewskiego, to jeszcze w tym roku.

Echoś



WYCIECZKA
 Małgosia i Krzys wybrali się na wycieczkę. W czasie wyprawy cały czas świeciło słońce. Odszukaj drogę, którą wędrowały dzieci.



Pokoloruj



SPONSOR ECHOSIA

**WIELKI KONKURS
 LEGO LEGO LEGO LEGO**

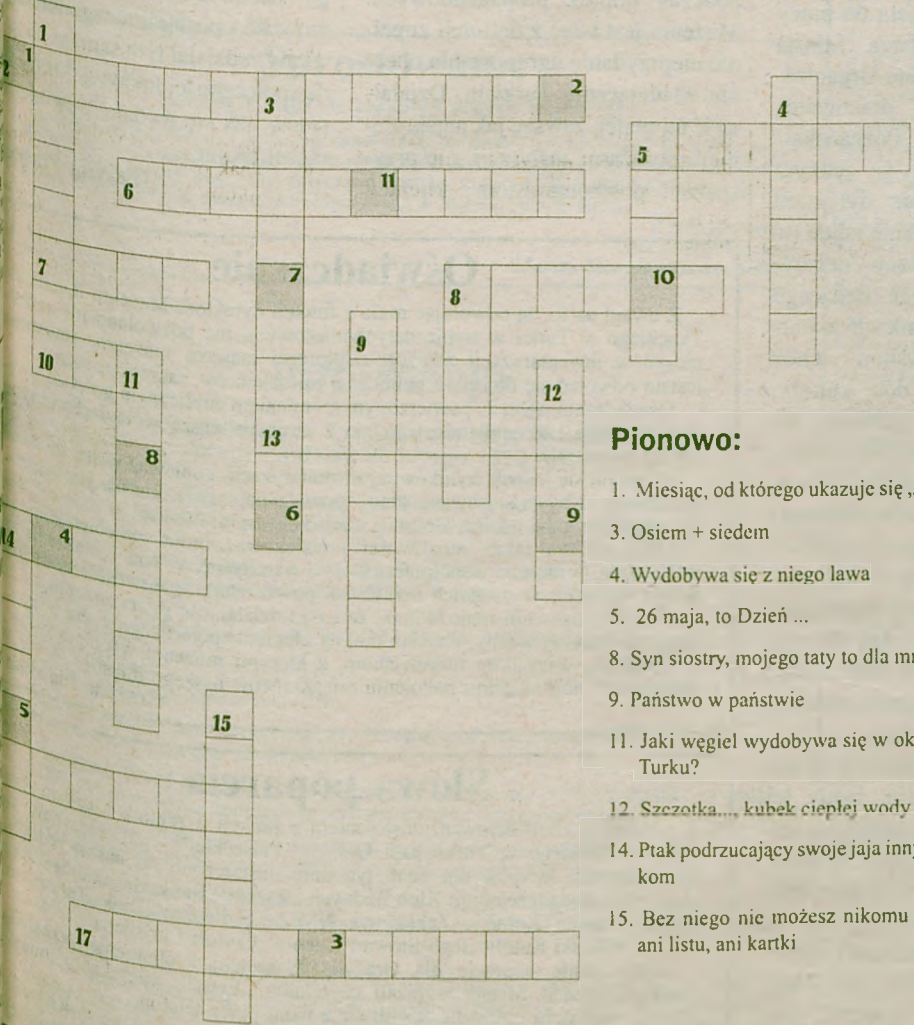
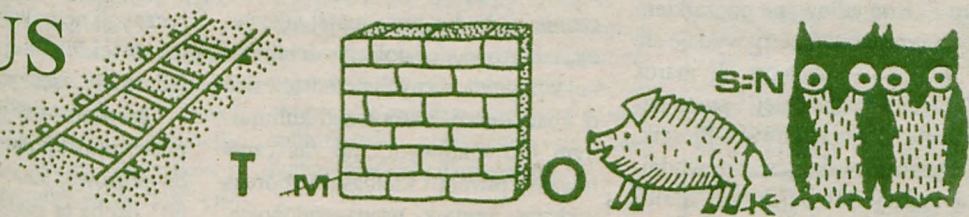
OLEŃKA
 TUREK, ul. 650-lecia 8
NATALIA
 TUREK, pl. Wojska Polskiego 12

**CO MIESIĄC DO WYGRANIA
 ZESTAW KŁOCKÓW LEGO
 ZA PONAD 100 zł**

Kto w ciągu jednego miesiąca kupi w naszych sklepach klocki LEGO za najwyższą kwotę, ten otrzyma dodatkowo zestaw klocków lego, który wystawiony jest w sklepie „Natalia”

**Konkurs trwa
 od 1 marca do 31 lipca br.**

REBUS



- Pionowo:**
- Miesiąc, od którego ukazuje się „Echoś”
 - Osiem + siedem
 - Wydobywa się z niego lawa
 - 26 maja, to Dzień ...
 - Syn siostry, mojego taty to dla mnie?
 - Państwo w państwie
 - Jaki węgiel wydobywa się w okolicach Turku?
 - Szczotka..., kubek ciepłej wody
 - Ptaka podrzucający swoje jaja innym ptakom
 - Bez niego nie możesz nikomu wysłać ani listu, ani kartki

K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A

nr
10

Nagrodzeni

Magdalena Drażkowska
 z Władysławowa
 Adrian Wesołowski
 z Turku

Nagrodą będzie talon wartości 30 złotych do zrealizowania w sklepach „Natalia” i „Oleńka”, który można odebrać w redakcji „Echo Turku”.

Rozwiązania krzyżówek, własne propozycje (krzyżówki, które sami ułożycie, rysunki, które sami narysujecie, zabawne zdjęcia, itp.) przysyłajcie pod adresem redakcji: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35.

Nagrody czekają!

Poziomo:

- Obecne nasze województwo
- Jak nazywa się część Polski o największej liczbie jezior?
- Jak Toudi nazywa swojego pana Gregorego?
- Miejsce z dużą ilością drzew, najczęściej na peryferiach miasta, z placem zabaw
- W drzwiach, nad dziurką od klucza
- Rosną na nim żółędzie
- Żółty owoc, dodatek do herbaty
- Owad, po jego ukąszeniu robi się duża, czerwona, swędząca bąbľa
- Panienka z...
- Miejsce, do którego chodziłeś zanim poszedłeś do szkoły

Redakcja nie odpowiada za nadesłane materiały.
 Kolumnę opracowała J. Gawrońska

związanie: 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

FARSA CZY AFERA?

Turkowianom, którzy niedawno czytali z zainteresowaniem artykuł o zakupionym przez miejskie muzeum zbiorze historycznych, unikatowych negatywów z okresu okupacji, należą się pewne wyjaśnienia.

Tekst mojego autorstwa pt. „Archiwum Igły”, zamieszczony w „Echu Turku” (nr 9 z 1999 r.), spowodował - jak to zazwyczaj w naszej mieścinie bywa - burzę w szklance wody. Nic to w końcu nadzwyczajnego, przywykliśmy, gdyby nie fakt, że przy tej okazji cała para poszła w gwizdek. Ośmielam się tak twierdzić, ponieważ lokalna społeczność objawiła prawie całkowity brak zainteresowania merytoryczną, historyczną, a przede wszystkim promocyjną wartością tego zbioru. Zamiast wspólnie zastanowić się, w jaki sposób dla dobra wspólnego spożytkować ten sensacyjny, cudem ocalony z przeszłości eksponat, od kilku dni, po raz kolejny i z upodobaniem, grzebiemy się w tradycyjnym, turkowskim bagienku.

Oto przebieg wydarzeń:

Zakwestionowano legalność zakupu i prawo własności turkowskiego muzeum do liczącego prawie cztery tysiące negatywów fotograficznych zbioru, dokumentującego dzieje okupacji hitlerowskiej w Turku i powiecie turkowskim. Powyższe zżeczenie połączono z faktem zwolnienia z pracy, przez Ojca Naszego Miasta, dyrektorki muzeum. Wyśłanie dyrektorki, czyli mojej skromnej osoby, na zieloną trawkę, nastąpiło dokładnie w tydzień po opublikowaniu artykułu o archiwum „Igły”. Wówczas nastąpiła eskalacja wydarzeń: prasa i telewizja ciężko pracowały, wysokie gremia obradowały w Koninie i w Poznaniu, miejscowi politycy debatowali, potencjalni sponsorzy planowanego wydawnictwa albumowego wycofali się błyskawicznie z prowadzonych rozmów.

Następnie komisyjnie zaplombowano drzwi wejściowe do muzeum w Ratuszu, aby nie wkrađała się tam przypadkiem dotychczasowa szefowa. Oczekujący w pogotowiu na swoją kolej - chyba za rogiem Ratusza - nowy dyrektor rozpoczął inwentaryzację.

Napięcie wzrastało. Wycieczki działwy szkolnej, przybywające na wystawę „Diabeł polski”, całowały kłamkę muzealną, właściwie to całowały zalatujące policyjną grozą plomby. Dzieciaki obserwowały te cuda zdumionymi ślepkami i zastanawiały się, co też opętało tych dorosłych.

I akord końcowy - raczej pianissimo: wezwana nagle do magistratu, oderwana gwałtownie od obsługi

wycieczki dyrektor muzeum, w podziękowaniu za dziewiętnastoletnią pracę, została odesłana do kadr z prędkością światła. W ekspresowym tempie straciła nie tylko pracę, ale postradała także służbowe kapcie - z powodu rzezonych plomb. Udając się bowiem na nagłe wezwanie do magistratu, w prostocie ducha nie pomyślała o zabranii z Ratusza swego ubożego dobytku.

Wobec powyższego apeluję już tylko do tych spośród turkowiek, którym udało się zachować resztki zdrowego rozsądku. Zachowajmy spokój!!!

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują bowiem, że kolejna turkowska afera, z których to afer nasze miasto słynie, zaczyna nareszcie łagodnie przechodzić w stadium schyłkowe. Ośmielam się tak sądzić, gdyż widzę światło w tunelu: skandal powolutku przeobraża się w komedię dell'arte, lub jak to woli - w farsę. Komediowym początkiem końca naszej nowej afery wydaje się być wywiad udzielony 4 marca w „Gazecie Poznańskiej” przez panią Anitę Dzieciatkowską-Pieścik. Pani Dzieciatkowska jest przewodniczącą Frakcji Młodzieżowej SDRP i zarazem świeżo przyjętą do pracy w charakterze sekretarza Miasta Turku (kierownika Działu Organizacyjnego), młodziutką pracownicą magistratu. „Gazeta Poznańska” usłyszała mianowicie, że jednym z powodów zwolnienia dyrektora z muzeum było zakupienie zdjęć (w rzeczywistości zakupiono negatywy): „Od turkowiek będącego w bardzo złych stosunkach z burmistrzem M. Marczewskim”. Otóż w ustawie o ochronie dóbr kultury, ani też w ustawie o muzeach, nie występuje nawet wzmianka o tym, że właściciel dobra kultury będącego przedmiotem zainteresowania muzealników, powinien cieszyć się sympatią przełożonych tychże muzealników. Prawodawca najwidoczniej nie był zainteresowany kwestią psychologiczną, którą pani sekretarz, w swej wrzeszczącej prostolinijności, uważa za istotną.

Wierzę, że po usunięciu z muzeum „starej” dyrektorki, kiedy jej pracę przejął młody następcza, zechce pani po raz pierwszy w życiu przekroczyć próg tej turkowskiej placówki, aby dowiedzieć się, że ostatnim przed wybuchem II wojny sekretarzem miasta Turku był Stanisław Witulski. Jeśli zabierał głos w imieniu urzędującego wówczas burmistrza, to nie zdarzyło mu się

publicznie ośmieszyć swego przełożonego. Może między innymi dlatego Stanisław Witulski jest wspomniany do dziś z wielkim szacunkiem i życzliwością przez wszystkich pamiętających go jeszcze turkowiek.

Plotkowano też, że mój były przełożony skarżył się mediom, iż: „Pani Piasecka traktowała go jak powietrze”. Nie wierzę tym pomówieniom, to niemożliwe, aby tak poważny burmistrz, tak poważnego miasta jak Turek, udzielał mediom publicznym tak zabawnych informacji.

Przejdźmy jednak do spraw istotniejszych. Prorokuję, że po zakończeniu powyższej komedii dell'arte, zaczną się schody. Sądzę, że wyrzucenie z pracy dyrektora muzeum jest pierwszym krokiem w kierunku cichutkiego i bezbolesnego zlikwidowania tej placówki.

Statutowym obowiązkiem muzeum samorządowego jest uczestniczenie w budowaniu małej ojczyzny, integrowanie społeczności lokalnej z pomocą różnych przedsięwzięć o charakterze historyczno-kulturalnym i oświatowym, nie zaś częstowanie piwem i kiełbasą wyborczą podczas imprez propagandowych. Muzeum jest więc z definicji zupełnie nieprzydatne ugrupowaniu obecnie władającemu Turkiem. Działalność tej małej, zawsze jak najskromniej uposażanej instytucji, nie przysparza postkomunistom klienteli

wyborczej. Młody, niedoświadczony dyrektor, nie obroni tej placówki przed bezwzględnością i paścią doświadczonych graczy politycznych.

Na koniec informuję, że w archiwum „Igły”, wbrew sugestii niektórych mediów, zostało zakupione legalnie, przy zachowaniu wszystkich procedur prawnych, obowiązkowych w muzealnictwie. Jako unikatowy i sensacyjny, stanowiący ujawnienie go, łakomy kąsek dla turkowiek. Eksponat ten jest zakupiony z funduszy muzeum włączony do księgi inwentarzowej muzeum w Turku. Stanowi nie tylko własność społeczności lokalnej, ale równo sprzedający zbiór (to nie jest osoba, której p. burmistrz wybrał w sposób okrutny blasku swojej kawej sympatii), jak i miasto w Turku, spełnili wszelkie warunki prawne. Zespołu negatywów należy do społeczności lokalnej, a nie do przełożonych się często urzędników.

Obawiam się jednak, że burmistrz ujawniając podczas konferencji prasowej nazwisko sprzedawcy - osoba ta zastrzegła sobie prawo do wypowiedzenia umowy i zadziałał tym samym na korzyść społeczności lokalnej, która powinna raczej bronić.

Grażyna Piasecka

Oświadczenie

Z uwagi na to, że odwołując mnie z funkcji dyrektora Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku w trybie natychmiastowym, nie pozwolono mi uczestniczyć w inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej majątku muzeum, zmuszając mnie do odwołania się do opinii publicznej mieszkańców naszego miasta.

Oświadczam więc, że powierzonym mi mieniem publicznym gospoduję z uczciwością i skrupulatnością, zgodnie z moją najlepszą wolą i skromnymi umiejętnościami.

Obawiam się jednak wyników tej inwentaryzacji, ponieważ wiem, że zdarza się, iż bywa stosowana stara, sprawdzona zasada: kto nie jest zadowolony, ten nie tylko musi odejść, ale musi odejść skompromitowany.

Nie miałam także możliwości podziękować moim pracownikom wieloletnią, serdeczną współpracę. Często wątpiliśmy w sens i znaczenie tej pracy. Okazując w ostatnich dniach tak powszechną życzliwość i sympatię, turkowieknie upewnili mnie jednak, że nasza działalność miała znaczenie dla muzeum, stanowi ważny, chociaż drobny element społecznego życia miasta.

Dziękuję wszystkim turkowieknie, z którymi muzeum współpracowało, szczególnie najstarszemu pokoleniu mieszkańców naszego miasta.

Grażyna Piasecka

Słowa poparcia

„Jesteśmy zbulwersowani odwołaniem z funkcji dyrektora Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku pani Grażyny Piaseckiej” - tak zaczyna się oświadczenie, które w ubiegłym tygodniu dostarczono do naszej redakcji. Autorami oświadczeń byli: Klub Radnych „Razem” Rady Miejskiej w Turku, Międzyszkolna Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Turku, Zarząd Miejski Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

Jednocześnie poparcie dla Grażyny Piaseckiej i oburzenie przeciwko decyzji Zarządu Miasta wyrażali czytelnicy „Echa”, mieszkańcy Turku, którzy ze swoimi opiniami dzielili się z nami przez telefon.

Z względu na objętość dostarczonych oświadczeń nie drukujemy ich w całości.

14 marca

Zebrania spółdzielców w Kowalach i w Kaczkach Coraz poważniejsza debata o mleczarni

Zebrania w Kowalach i Kaczkach zakończyły w miniony piątek cykl zebrań dostawców i spółdzielców z gminy Kawęczyn, będących członkami Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Turku. Na spotkaniach tych rolnicy muszą ustosunkować się do decyzji Rady Nadzorczej OSM, która przypomnijmy zarekomendowała firmę Hochland, jako partnera strategicznego dla turkowskiej mleczarni, przedstawiając tę ofertę nad propozycję francuskiego koncernu Bongrain. Niestety, mało przekonujące rozstrzygnięcie rady w stosunku 12:10 zaowocować musiało ostrością debaty przed walnym zgromadzeniem, które jest władnym podjąć ostateczną decyzję.

Szczególnie burzliwy przebieg miało spotkanie zorganizowane przy zlewni w Kowalach. W zebraniu oprócz dziewięćdziesięciu rolników i prezesa OSM - Piotra Garczyńskiego, wzięli udział przedstawiciele konkurujących firm. Z ramienia spółki Hochland Polska był to dyrektor zakładu w Kaźmierzu Wlkp. - Witold Tomaszewski, natomiast Bongrain'a reprezentował Bernard Derrien.

Po przedstawieniu wyników spółdzielni przez prezesa Garczyńskiego o głos zostali poproszeni p.p. Tomaszewski i Derrien, którzy przedstawili rolnikom swoje oferty. Początkowo dyskusja zaczęła przybierać dość po-

pulistyczny charakter, ale w dalszej części debaty przeważała dojrzała troska spółdzielców o losy mleczarni. Otrzeźwiająco być może wpłynęły na rolników brutalne słowa o możliwości zbankrutowania zakładu, który bez kapitału zewnętrznego może sobie na rynku najzwyczajniej nie poradzić. Wprawdzie czterogodzinna dyskusja przeplatana barwnymi pojedynkami słownymi obu konkurentów przyniosła propagandowy sukces przedstawicielowi firmy francuskiej, który był zręczniejszy w chwytach polemicznych to jednak o wszystkim rozstrzygnięciu przewidziane na kwiecień walne zgromadzenie. I na nim, miejmy nadzieję sprawa mleczarni w Turku znajdzie swój pozytywny finał.

Do takiego samego wniosku można dojść po obserwacji znacznie spokojniejszego przebiegu zebrania w Kaczkach. Tam spółdzielcy opowiedzieli się za koniecznością rozpatrywania przez kwietniowe zgromadzenie propozycji obu firm.

Dotychczasowy przebieg zebrań przynosi ten pozytywny efekt, że na dzisiaj nikt poważnie nie kwestionuje już zaangażowania kapitału zagranicznego w turkowską mleczarnię. A kto ostatecznie znajdzie uznanie w oczach spółdzielców, przekonamy się prawdopodobnie za kilka tygodni.

A.J.

Sprostowanie

Zarząd Miasta nie zaskarży decyzji wojewody

Z związku z artykułem „Czy burmistrzowi należy się dieta” („Echo Turku” nr 9/99) chcę sprostować, że Zarząd Miasta nie będzie występował do Naczelnego Sądu Administracyjnego o zaskarżenie decyzji wojewody, dotyczącej uchwały nr 4/24/98 Rady Miejskiej w Turku z dnia 29.12.1998 r. w sprawie dokonania zmian w Statucie Miasta Turku.

Z poważaniem
Burmistrz Miasta
Marian Mirosław Marczewski

Informacja

Powiatowy Urząd Pracy w Turku informuje o aktualnych ofertach pracy na dzień 26 lutego 1999 roku

1. Pracownik fizyczny (praca na terenie gm. Dobra) - 1 osoba
2. Stolarz - wyksz. zawodowe, staż 1 rok, praca dwuzmianowa - 1 osoba
3. Kucharz - 2 osoby
4. Pracownik fizyczny (praca na terenie gm. Przykona) - 2 osoby
5. Magister farmacji (kontakt tel. 0601576772) - 1 osoba

PRACA W DELEGACJI (kontakt tel. 278 - 83 - 93, tel.0601 560208)

Murarz - tynkarz
Cieśla budowlany
Technik budowlany (kierownik budowy)

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy PUP w Turku, ul. Komunalna 6, tel. 278-56-46 wew. 314.

Powiatowy Urząd Pracy w Turku organizuje Giełdę Pracy w dn. 25.03.99 r. w godz. 10.00 - 11.00, na którą zaprasza pracodawców oraz osoby bezrobotne.

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Osoby bezrobotne spełniające w/w kryteria w celu otrzymania skierowania do pracy i uzyskania dodatkowych informacji winny zgłaszać się do PUP, Turek, ul. Komunalna 6, pokój nr 6.

Informujemy również PRACODAWCÓW o obowiązku bieżącego zgłaszania wszystkich wolnych miejsc pracy zgodnie z art.12 ust. 3 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994 r. (Dz.U.nr 47, poz 211 z późniejszymi zmianami) telefonicznie lub na piśmie do Powiatowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pokój nr 6, tel. 278-56-46 w. 314.

14 marca 1999 r.

Nie czekaj!!! ZURICH SOLIDARNI

Zurich Solidarni to Otwarty Fundusz Emerytalny, który będzie gromadził Twoje pieniądze na indywidualnym koncie. Związane z nim Powszechne Towarzystwo Emerytalne będzie zarządzać i pomnażać zgromadzony w nim kapitał.

Sam wybierz najlepszy Twoim zdaniem fundusz. Zanim to zrobisz odpowiedz na pytanie:

w którym banku ulokowałbyś swoje pieniądze?

- * amerykańskim
- * niemieckim
- * holenderskim
- * rosyjskim
- * szwajcarskim

Jeżeli nie znasz prawidłowej odpowiedzi zadzwoń pod numer 278 52 59.

Pełnomocnik do zawierania umów członkostwa w Zurich Solidarni, Mirosław Kałużny, 62-700 Turek, ul. Kaliska 64, tel. 278 52 59.

Kontakt osobisty codziennie w lokalu KIM-BAR na osiedlu Młodych, w godzinach od 16.00 do 17.00.

468/JG

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Turku zawiadamia, że w terminie od 15 marca do 15 kwietnia 1999 roku prowadzony będzie nabór dzieci - mieszkańców miasta Turku w wieku od 3 do 6 lat do następujących samorządowych przedszkoli:

1. Przedszkole nr 1, os. Wyzwolenia 2 / 133 (tylko nabór dzieci 6-letnich)
2. Przedszkole nr 3, ul. Kączkowskiego 11
3. Przedszkole nr 4, ul. Stawickiego 7
4. Przedszkole nr 5, ul. Smorawińskiego 2
5. Przedszkole nr 6, ul. Kączkowskiego 1a
6. Przedszkole nr 7, os. Wyzwolenia 1a
7. Przedszkole nr 8, ul. Browarna 5

Upraszamy prosimy P.T. Rodziców o zgłaszanie swojego zapotrzebowania na usługi przedszkolne w siedzibach wymienionych placówek.

Ogłoszenie o przetargu

Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku

ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nw. nieruchomości:

we wsi Kuźnica Janiszewska, gm. Brudzew, dz. nr:

- 35 / 5 o pow. 0,12 ha — cena wywoławcza — 348,00 zł
- 43 / 3 o pow. 0,14 ha — cena wywoławcza — 456,00 zł
- 45 / 3 o pow. 0,28 ha — cena wywoławcza — 896,00 zł
- 30 / 3 o pow. 0,08 ha — cena wywoławcza — 256,00 zł
- 32 / 3 o pow. 0,04 ha — cena wywoławcza — 128,00 zł
- 33 / 3 o pow. 0,02 ha — cena wywoławcza — 64,00 zł
- 34 / 3 o pow. 0,02 ha — cena wywoławcza — 64,00 zł
- 49 / 3 o pow. 0,37 ha — cena wywoławcza — 1.480,00 zł
- 52 / 3 o pow. 0,13 ha — cena wywoławcza — 424,00 zł
- 53 / 3 o pow. 0,38 ha — cena wywoławcza — 1.216,00 zł
- 54 / 3 o pow. 0,37 ha — cena wywoławcza — 1.184,00 zł
- 13 / 8 o pow. 0,15 ha — cena wywoławcza — 512,00 zł
- 524 o pow. 4,5305 ha — cena wywoławcza — 5.890,00 zł
- 525 o pow. 3,0985 ha — cena wywoławcza — 4.028,00 zł

we wsi Krwony, gm. Brudzew, dz. nr:

- 387 o pow. 0,53 ha — cena wywoławcza — 1.696,00 zł

we wsi Koźmin, gm. Brudzew, dz. nr:

- 969 o pow. 2.8302 ha — cena wywoławcza — 3.679,00 zł
- 970 o pow. 8.0760 ha — cena wywoławcza — 10.499,00 zł
- 971 o pow. 5.2465 ha — cena wywoławcza — 6.820,00 zł
- 972 o pow. 3.7117 ha — cena wywoławcza — 4.825,00 zł
- 973 o pow. 0.8567 ha — cena wywoławcza — 1.114,00 zł
- 974 o pow. 8.4797 ha — cena wywoławcza — 11.024,00 zł
- 975 o pow. 1.0979 ha — cena wywoławcza — 1.427,00 zł
- 976 o pow. 3.5061 ha — cena wywoławcza — 4.558,00 zł

we wsi Russocice, gm. Władysławów, dz. nr:

- 323 / 1 o pow. 0,75 ha — cena wywoławcza — 3.240,00 zł

we wsi Skarbki, gm. Władysławów, dz. nr:

- 342 o pow. 0,16 ha — cena wywoławcza — 536,00 zł
- 343 o pow. 0,37 ha — cena wywoławcza — 936,00 zł
- 207 o pow. 1,16 ha — cena wywoławcza — 3.808,00 zł

we wsi Kamionka, gm. Władysławów, dz. nr:

- 47 / 1 o pow. 0,44 ha — cena wywoławcza — 1.760,00 zł
- 48 o pow. 0,40 ha — cena wywoławcza — 1.472,00 zł
- 52 o pow. 0,42 ha — cena wywoławcza — 1.560,00 zł
- 55 o pow. 0,18 ha — cena wywoławcza — 668,00 zł
- 56 o pow. 0,15 ha — cena wywoławcza — 546,00 zł

we wsi Chylin, gm. Władysławów, dz. nr:

- 241 o pow. 0,19 ha — cena wywoławcza — 640,00 zł
- 276 o pow. 0,26 ha — cena wywoławcza — 832,00 zł
- 299 / 2 o pow. 0,02 ha — cena wywoławcza — 80,00 zł
- 290 o pow. 0,36 ha — cena wywoławcza — 1.272,00 zł

we wsi Pęcherzew, gm. Turek grunty i zabudowania po byłym gospodarstwie kopalni:

dz. nr 529 / 2 o pow. 0,59 ha, dz. nr 529 / 3 o pow. 2,72 ha we wsi Warenka, dz. nr 40 / 8 o pow. 1,30 ha, dz. nr 39 / 2 o pow. 0,14 ha wraz z istniejącymi na ww. nieruchomościach zabudowaniami, tj. budynek inwentarski i mury budynku gospodarczego — łączna cena wywoławcza ww. nieruchomości wynosi 56.023,96 zł.

Bliższych informacji dotyczących przetargu udziela Dział Miernictwa Geologii i Gospodarki Gruntami w siedzibie Dyrekcji KWB „Adamów” w Turku, II piętro, pokój 218, tel. 278 73 82.

Przetarg odbędzie się 24 marca 1999 roku o godz. 10.00 w pokoju 218 (siedziba Dyrekcji). Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie kopalni, najpóźniej w dniu przetargu.

Kopalnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

18 / 99

PIŁKA NOŻNA

Puchar Polski

OLDBOYE
WYELIMINOWALI
TURA

Największą sensacją 1/4 Pucharu Polski na szczelbu Okręgu była porażka Tura Turek z teoretycznie najstarszą drużyną ćwierćfinalistów GTSiR Górnik Konin. Awansu do półfinałów nie wywalczyła również Tulisia Tuliszków, która minimalnie u siebie przegrała z SKP Słupca. Miłą niespodzianką swoim kibicom sprawili natomiast piłkarze Olimpii Koło, którzy na własnym boisku wygrali z czwartoligowym Górnikiem Kłodawa. Zwycięskiego gola strzelił Marcin Antosik, były piłkarz Tura, który po zakończeniu służby wojskowej nie znalazł uznania w Turku tylko w Kole. Najmniej problemów z awansem do półfinałów miał Sokół Kleczew, który na wyjeździe wygrał zdecydowanie z Vitcovią Witkowo.

Komplet wyników:

GTSiR Górnik Konin - Tur Turek 1: 0
Tulisia Tuliszków - SKP Słupca 0: 1
Olimpia Koło - Górnik Kłodawa 1: 0
Vitcovia Witkowo - Sokół Kleczew 0: 3

(awansowały do półfinałów drużyny wyróżnione tłustym drukiem) WIS

TULISIA TULISZKÓW
— SKP SŁUPCA 0:1 (0: 0)

Tulisia: Zajdel Artur - Wasiewicz, P.Raszewski, W.Stolarek, A.Zajdel, Karczewski, Klimczak (Kłupiński 25'), Wągiel (Sobieraj 22'), P. Stolarek (Kubiak 32'), Zieliński, T. Raszewski.

Był to typowy mecz walki. Gra toczyła się głównie w środku pola. Słupczanie byli lepsi w drugiej linii i to właśnie zdecydowało o ich zwycięstwie. Podopieczni Leszka Findlinga atakowali gospodarzy już na ich połowie, skracając pole gry i skutecznie uniemożliwiając Tulisii rozegranie piłki. Miejscowi przegrywali wszystko w środku pola. Ponadto nominalni dwaj napastnicy: T. Raszewski i Karczewski nie byli wspierani przez pomocników żaden z nich nie włączył się do akcji ofensywnych. W pierwszej połowie me-

czu największe zagrożenie obrońcom goście sprawiali tylko indywidualne akcje Karczewskiego, który najlepszą sytuację zmarnował w 43 minucie przestrzeliwując w dogodnej sytuacji nad poprzeczką. W tej części meczu goście próbowali strzelać z każdej stworzonej sytuacji, ale wszystko bronił dobrze spisujący się w bramce Artur Zajdel. Po przerwie jeszcze bardziej zaznaczyła się przewaga przyjezdnych. Zaczęli więcej grać skrzydłami i z pierwszej piłki szukając ciągle nowych rozwiązań. W 55 minucie od utraty gola uratował gospodarzy słupek. Z minuty na minutę widać też było dużą różnicę na niekorzyść Tulisii w przygotowaniu fizycznym i biegowym. Wreszcie stało się to, co stać się musiało. Goście rozegrali w polu karnym akcję w trójkącie zakończoną celnym uderzeniem Tomasz Zastawy. Uzyskane prowadzenie w 66 minucie piłkarze ze Słupcy utrzymali już do końca meczu.

Trener Tulisii, Mirosław Buliński: — *Przeegraliśmy, bo Słupca była od nas zdecydowanie lepsza, szczególnie w rozgrywaniu piłki w środku pola. Bezwzględnie najstarszą formacją u nas była dzisiaj pomoc, a szczególnie dwóch środkowych: Zieliński i P.Stolarek. Graliśmy przez to piłkę z pominięciem pomocy, a tak się już teraz nie gra.* WIS

GTSiR GÓRNIK KONIN
— TUR TUREK 1: 0 (1:0)

Tur: Delwo (Pietraszek 46') — Ogródowczyk, Witkowski, Wojciechowski (A.Ircha 46'), M.Ircha, Frankowski (Pańczyk 75'), Śluga, Wypiorczyk, Lisik (Szczęsny 46'), Swędera, Kancleńrowicz.

Inauguracje to zawsze wielka niewiadoma. Pierwsza wiosenna dla piłkarzy Tura miała miejsce w niedzielę w wyjazdowym meczu pucharowym z zawodnikami Górniczego Towarzystwa Sportu i Rekreacji „Górnik” Konin. Grają w nim piłkarze którzy zakończyli już kariery sportowe, ale nie zapomnieli jak się gra w piłkę. Jedynie co im dziś brakuje, to kondycji na pełne 90 minut. Piłkarze Tura myśleli więc, że łatwo

pójdzie i w ten mecz nie zaangażowali się w pełni. Od samego początku braku należytą koncentracji. „Tury” przespły przede wszystkim pierwszą połowę grając na „stojąco”. Tym samym nie „zabiegali” rywali, którzy dzięki temu zachowali więcej sił na drugą połowę meczu i obronę korzystnego dla siebie rezultatu. Piłkarze Górnika, znając swoją wartość, zastosowali typowy wariant oszczędnościowy — minimum nakładu — maksimum korzyści. Grając 5-6 obrońcami liczyli na udane kontry rozprowadzane przez Banaszaka i Szczepaniaka. Natomiast w drużynie Tura po raz kolejny dało się zauważyć brak lidera z prawdziwego zdarzenia, który pokierowałby grą całej drużyny i był jej motorem napędowym. Zawiedli Wypiorczyk i Śluga, którzy najwyraźniej nie mieli ochoty zostawić choćby trochę zdrowia. Druga linia nie mając pomysłu na rozegranie ataku pozycyjnego pozbyła dokładnych podań napastników, którzy w ten sposób zostali zmuszeni do cofania się po piłki aż pod linię środkową. Bardzo mało do akcji ofensywnych włączyli się boczni pomocnicy i obrońcy, przez co gra skrzydłami była marginalna. Natomiast z uporem maniaka grano piłki z pominięciem z drugiej linii, co przy małej przestrzeni i swobodzie jaką mieli napastnicy przynosiło więcej strat niż korzyści. Efektem takiej gry były tylko dwie stu-procentowe sytuacje w ciągu 90 minut, których nie wykorzystali Swędera i Frankowski. Losy meczu rozstrzygnęły się w 45 minucie. Uczynił to najlepszy zawodnik Górnika Jerzy Banaszak, który precyzyjnym strzałem z rzutu wolnego wykonywanym z około 20 m umieścił piłkę w prawym górnym rogu bramki bronionej przez Delwo. Bramkarz Tura (grający z kontuzją nogi ?!) nawet nie zareagował.

Przed rozpoczęciem meczu wszyscy sądzili, że będzie to spacer. Stało się inaczej. Zawodnicy wyglądali „ciężko” — nie było zbytnej ochoty do gry, szybkości, świeżości — takie sprawiali wrażenie, gdy patrzyło się na to z boku. W sporcie trzeba jednak przede wszystkim doceniać każdego rywala. Kiedy zaś się tego nie czyni, zostają przedziwne gesty i tłumaczenia. 20 marca inauguracja ligi i kolejna niewiadoma.

WIS

Sukces turkowskich
karateków

W niedzielę 28 lutego, zawodnicy turkowskiego klubu Sportów i Sztuk Walk sekcji Kyokushin Karate uczestniczyli w Mistrzostwach Regionu Zachodniego. Zawody odbywały się w gdyńskiej hali OSiR.

Na starcie stanęły najsilniejsze kluby z województw: wielkopolskiego, kujawsko - pomorskiego, zachodnio - pomorskiego, lubelskiego. Najlepszym zawodnikiem naszej ekipy był Maciej Kowalczyk, wice-mistrz Polski, który w imponującym stylu zakwalifikował się do półfinałów. W walce o finał stoczył pasjonujący pojedynek z zawodnikiem gospodarzy. Walka w regulaminowym czasie nie przyniosła rozstrzygnięcia. Po jednomyślnym werdyk-

cie sędziów zarządzono dogrywkę.

Mimo zmęczenia obu zawodników, pojedynek można było zaliczyć do najlepszych. Walczący zaprezentowali całą gamę widowiskowych technik, imponujący atak Kowalczyka w ostatnich sekundach pojedynku przyniósł mu zwycięstwo. Niestety odnowiona kontuzja nie pozwoliła stanąć mu do walki finałowej. Ostatecznie nasz zawodnik zdobył tytuł wice mistrza w walkach kontaktowych w kategorii Open.

Marek Pisarek walczył w kategorii 80 kg.

Doszedł do ćwierćfinału, w którym uległ po dogrywce zawodnikowi z Zielonej Góry, późniejszemu zwycięzcy tej kategorii.

W konkurencji kata startował Zbigniew Nycek, dla którego był to pierwszy strat z seniorami. Po eliminacjach i prezentacji kata Pinian sano 60 oraz zaprezentowaniu własnej interpretacji kata Geksai - sho zajęł III miejsce.

Podczas zawodów prezes Polskiego Związku Karate Waław Antoni przyznał Maciejowi Kowalczykowi I klasę mistrzowską. Decyzja ta jest efektem wyników sportowych jakie osiąga nasz zawodnik. Ten wyjazd i kolejne sukcesy potwierdzają skuteczność pracy sensei Dariusza Jasićkiewicza oraz jego podopiecznych.

B.K

Klasa A - seniorzy

21.03.99 - termin I

Orzeł Kawęczyn - Dąbie (0:3)
Ruszków - Wicher Dobra (1:1)
Baszta Uniejów - Golina (0:6)

28.03.99 - termin II

Uniejów - Kawęczyn (1:1)
Dobra - Dąbie (1:2)

11.04.99 - termin III

Kawęczyn - Dobra (0:3)
Orchowo - Uniejów (1:5)

18.04.99 - termin IV

Orchowo - Kawęczyn (2:3)
Uniejów - Budziszów (1:5)

Dobra - Grzegorzew (1:2)

25.04.99 - termin V

Kawęczyn - Grzegorzew (2:2)
Dobra - Świnice (2:2)

Kramsk - Uniejów (2:4)

02.05.99 - termin VI

Budziszów - Kawęczyn (3:1)
Uniejów - Ruszków (2:2)

Brzeźno - Dobra (0:4)

09.05.99 - termin VII

Kawęczyn - Świnice (1:1)
Dobra - Golina (0:5)

Dąbie - Uniejów (2:0)

15.05.99 - termin VIII

Kramsk - Kawęczyn (1:2)
Uniejów - Dobra (0:1)

23.05.99 - termin IX

Kawęczyn - Brzeźno (3:4)
Grzegorzew - Uniejów (2:3)

Dobra - Orchardo (1:1)

30.05.99 - termin X

Ruszków - Kawęczyn (0:2)
Budziszów - Dobra (1:1)

Uniejów - Świnice W. (0:5)

06.06.99 - termin XI

Kawęczyn - Golina (0:4)
Brzeźno - Uniejów (3:5)

Dobra - Kramsk (1:2)

Chcą zostać
mistrzami

Na skutek zmian, jakie dokonały się w naszym kraju, szachy czeka dostosowanie systemu rozgrywek do nowego podziału administracyjnego kraju. W 2000 roku ruszy najprawdopodobniej wielkopolska liga szachowa, do której awansują mistrz Okręgowego Związku Szachowego w Koninie wyłoniony w 1999 roku.

Bieżący rok jest przejściowym i dlatego liga okręgowa rozgrywana będzie tylko na wiosnę w formie zjazdowej wszystkich drużyn do Konina. Strzałkowska, Turku i Kleczewa. Wszystkie kluby umożliwią mistrzowi Okręgowemu Konin, wzięcie udziału jesienią w turnieju o mistrzostwo Wielkopolski.

Pierwszy, duży krok w tym kierunku wykonali szachiści „Tęczy” Turku, którzy w rozpoczętych właśnie dniach nowych mistrzostwach OZSzachowie nieśli dwa bardzo wysokie zwycięstwa. W pierwszej rundzie pokonali „randana” Witkowo 5,5 : 0,5, i „Skowronki” Uniejów 6:0

Tęcza została liderem i jak zapowiedział Dariusz Młynarczyk postarzą się o utrzymanie tej pozycji do końca. Szachiści z Turku chcą zostać ostatnimi triumfatorami byłego województwa konin i być może Wielkopolski

PIŁKARSKA WIOSNA '99 - LIGA OKRĘGOWA

Zamieszczamy harmonogram rozgrywek z z miejscami na wyniki

XIV kolejka - 20 / 21 marca

GKS STRZAŁKOWO - TUR TUREK (0:5)
VICTORIA GRABÓW - OLIMPIA KOŁO (0:4)
ZJEDNOCZENI RYCHWAŁ - GKS SOMPOLNO (1:2)
NAŁĘCZ BABIAK - ZJEDNOCZENI ZAGÓRÓW (1:2)
NAŁĘCZ BABIAK - ZJEDNOCZENI ZAGÓRÓW (1:2)
NAŁĘCZ BABIAK - ZJEDNOCZENI ZAGÓRÓW (1:2)
LKS ŚLESIN - TULISIA TULISZKÓW (0:4)
SPARTA GOSŁAWICE - POLONUS KAZIMIERZ B. (2:1)
BLĘKITNI MAŁOLNO - VITCOVIA WITKOWO (0:2)

XV - 27 / 28 marca

Mąkolno - Strzałkowo (1:2)	Tuliszków - Grabów (1:2)
Witkowo - Gosławice (3:0)	Zagórow - Turek (1:0)
Kazimierz B. - Ślesin (2:2)	Sompolno - Koło (0:3)
Tuliszków - Babiak (2:0)	
Zagórow - Rychwał (4:0)	
Sompolno - Grabów (0:1)	
Koło - Turek (0:0)	

XVI - 10 / 11 kwietnia

Strzałkowo - Koło (0:8)		Rychwał - Witkowo (1:3)
Turek - Sompolno (0:0)		Babiak - Mąkolno (2:2)
Grabów - Zagórow (0:3)		Ślesin - Gosławice (1:1)
Rychwał - Tuliszków (1:2)		
Babiak - Kazimierz B (4:5)		
Ślesin - Witkowo (0:4)		
Gosławice - Mąkolno (1:1)		

XVII - 17 / 18 kwietnia

Gosławice - Strzałkowo (1:5)		Kazimierz B. - Turek (0:3)
Mąkolno - Ślesin (0:2)		Zagórow - Sompolno (3:1)
Witkowo - Babiak (3:2)		
Kazimierz B. - Rychwał (1:0)		

XX - 8 / 9 maja

Strzałkowo - Zagórow (1:1)	Gosławice - Koło (1:8)
Sompolno - Tuliszków (0:4)	Mąkolno - Sompolno (2:0)
Koło - Kazimierz B. (5:1)	Witkowo - Zagórow (1:1)
Turek - Witkowo (0:0)	Kazimierz B. - Tuliszków (2:5)
Grabów - Mąkolno (2:2)	
Rychwał - Gosławice (1:3)	
Babiak - Ślesin (0:6)	

XXI - 15 / 16 maja

Babiak - Strzałkowo (0:3)		
Ślesin - Rychwał (2:1)		
Gosławice - Grabów (3:9)		
Mąkolno - Turek (0:1)		
Witkowo - Koło (0:2)		
Kazimierz B. - Sompolno (1:1)		
Tuliszków - Zagórow (0:2)		

XXII - 22 / 23 maja

Strzałkowo - Tuliszków (1:4)		
Zagórow - Kazimierz B. (1:1)		
Sompolno - Witkowo (0:3)		
Koło - Mąkolno (3:0)		
Turek - Gosławice (4:0)		
Grabów - Ślesin (0:0)		
Rychwał - Babiak (4:5)		

XXIII - 29 / 30 maja

Rychwał - Strzałkowo (1:2)		
Babiak - Grabów (1:4)		
Ślesin - Turek (0:3)		

XXIV - 5 / 6 czerwca

Strzałkowo - Kazimierz B. (1:2)		
Tuliszków - Witkowo (0:0)		
Zagórow - Mąkolno (3:2)		
Sompolno - Gosławice (3:2)		
Koło - Ślesin (3:1)		
Turek - Babiak (3:3)		
Grabów - Rychwał (0:3)		

XXV - 9 czerwiec

Grabów - Strzałkowo (0:2)		
Rychwał - Turek (0:1)		
Babiak - Koło (0:6)		
Ślesin - Sompolno (2:0)		
Gosławice - Zagórow (0:8)		
Mąkolno - Tuliszków (0:3)		
Witkowo - Kazimierz B. (2:2)		

XXVI - 12 / 13 czerwca

Strzałkowo - Witkowo (1:3)		
Kazimierz B. - Mąkolno (0:6)		
Tuliszków - Gosławice (4:0)		
Zagórow - Ślesin (1:2)		
Sompolno - Babiak (4:1)		
Koło - Rychwał (7:1)		
Turek - Grabów (3:1)		

„Alicja w krainie czarów”

Musicalowa adaptacja powieści Lewisa Carroll'a pokazuje bajecznie kolorowy świat przygód małej Alicji, która zajrzała na drugą stronę lustra. W krainie czarów czeka na nas gromada przemądrzałych, przedziwnych stworzeń, których kłótnie i swary dopingują bohaterkę do udzielania im lekcji miłości i przyjaźni — uczuć, które pozwalają cieszyć się życiem. Muzyka — Czesław Łukowiec, reżyseria i choreografia — Jacek Medwecki, scenografia — Liliana Jankowska

TEATRY

Państwowy Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu
Pl. Bogusławskiego 1, 62-800 Kalisz
Tel. (062) 502-33-83

MARZEC

Dzień	Wykazanie	Godz.
12 Pt.	„II WIECZOR TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO” Teatr Tańca „ALTER”	Godz. 19 ⁰⁰
13 Sob.	„Choroba młodości” - PREMIERA	Godz. 19 ⁰⁰
14 N.	„Choroba młodości” - PREMIERA	Godz. 19 ⁰⁰
16 Wt.	„Alicja w krainie czarów” „Choroba młodości”	Godz. 13 ³⁰ Godz. 19 ⁰⁰
17 Śr.	„Alicja w krainie czarów” „Choroba młodości”	Godz. 11 ⁰⁰ Godz. 13 ³⁰ Godz. 19 ⁰⁰
18 Czw.	„Alicja w krainie czarów” „Choroba młodości”	Godz. 11 ⁰⁰ Godz. 19 ⁰⁰
19 Pt.	„Alicja w krainie czarów” „Choroba młodości”	Godz. 11 ⁰⁰ Godz. 13 ³⁰
20 Sob.	„Choroba młodości”	Godz. 19 ⁰⁰
21 N.	„Choroba młodości”	Godz. 19 ⁰⁰
23 Wt.	„Alicja w krainie czarów” „Choroba młodości”	Godz. 11 ⁰⁰ Godz. 19 ⁰⁰
24 Śr.	„Choroba młodości”	Godz. 11 ⁰⁰
25 Czw.	„Szewcy”	Godz. 19 ⁰⁰
26 Pt.	„Szewcy”	Godz. 19 ⁰⁰
27 Sob.	„Szewcy”	Godz. 19 ⁰⁰
28 N.	„Szewcy”	Godz. 19 ⁰⁰
31 Śr.	„Szewcy”	Godz. 19 ⁰⁰
14 marca 1999 r.	„Alicja w krainie czarów”	11 ⁰⁰ i 13 ³⁰

Prenumerata gwarancją stałego i terminowego otrzymywania tygodnika.
Prosta forma zamówienia - skontaktuj się z listonoszem,
urzędem pocztowym lub jednostką RUCH SA, ul. Gajowa 3.

Pełne brzmienie nazwy
i adres instytucji zamawiającej,
imię, nazwisko i adres zamawiającego

miejscowość, data

„RUCH” SA
Oddział w Koninie

Zamówienie

zamawiam prenumeratę niżej wymienionych czasopism
ODBIORCA:

_____ nazwa instytucji (nazwisko i imię)

_____ kod, miejscowość, ulica

Lp.	Indeks	Tytuł czasopisma	Okres prenumeraty	Ilość egzemplarzy	Uwagi
1.					
2.					

1. Warunki wpłaty
należność zostanie uregulowana z naszego konta bankowego nr
w ciągu siedmiu dni od daty otrzymania faktury VAT lub rachunku uproszczonego,
określającego wartość naszego zamówienia.
Oświadczamy, że jesteśmy płatnikiem VAT - Nr NIP
Oświadczamy, że nie jesteśmy płatnikiem VAT - Nr Regonu

_____ podpis głównego księgowego / podpis zamawiającego _____ podpis dyrektora

2. Dla osób fizycznych:
wpłaty dokonałem/am na Wasze konto w wysokości zł w dniu
na dowód czego załączam kserokopię wpłaty.

_____ podpis klienta

OGŁOSZENIA DROBNE * REKLAMY * OGŁOSZENIA DROBNE * REKLAMY

NIERUCHOMOSCI

SPRZEDAM garaż murowany przy ul. Polnej. Tel. 278-10-81. dr347

SPRZEDAM działkę 7 ar, materiały budowlane i pełna dokumentacja. Turek-Obrzebin, tel. 278-36-15. dk372

LOKALE

ZAMIENIE mieszkanie 2-pokojowe 47 m kw., piecowe na większe z c.o., tel. 278 34 95. 394

KUPIĘ kawalerkę, tel. 278 33 28. dr14742

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe na os. Wyzwolenia i garaż przy ul. Polnej. Tel. 278-27-02, wieczorem lub 0-603 138-246. dk369

ZAMIENIE mieszkanie M3 (piecowe) na równorzędne na 1 piętrze z centralnym. Może być z niewielkim zadłużeniem. Tel. 278-53-60. dk373

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, piecowe, ul. Kąpczowskiego. Tel. 278-33-73. dk381

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje dla 4 uczennic. Tel. 278-45-89. dr18087

ZAMIENIE dwie kawalerki własnościowe na mieszkanie 2 lub 3-pokojowe własnościowe lub niewłasnościowe. Tel. 289-44-77. dk389

ZAMIENIE własnościowe M-4 na os. Wyzwolenia na domek jednorodzinny parterowy. Tel. 278-17-37. 393/ JG

SPRZEDAZ

TANIO sprzedam nową wersalkę. Tel. 278-56-51. dk 385

OTRĘBY workowane: pszenne - 300 zł, żytnie - 280 zł / tona. Chłopy 65 (Uniejów). Tel. 0-63 278-81-18 wew. 735. 464/ JG

SPRZEDAM parkiet dębowy II KL 50 zł / m kw., drzwi balkonowe, okna do piwnic, oprzyrządowanie do malucha dla inwalidy. Tel. 0-63 278-33-93. dk390

USŁUGI

PRZEDSTAWICIEL handlowy PTE DOM SA, tworzącego II filar reformy emerytalnej zarządzanego przez Citibank i Wartę, skontaktuje się z państwem i udzieli pełnych informacji. 0604 247 836, Iwona Grajczyk. dk397

SZYBKIE usługi fadromu, tel. 279 52 60. dk395

BIURO Rozrachunkowe z doświadczeniem w zakresie pełnej księgowości, prowadzenia ksiąg rachunkowych. Tel. (063) 289 12 10, po 15.00. dk396

TRANSPORT 8 osób lub 1 tona. Tel. 278-14-67. dr330

UKŁADANIE glazury szybko — tanio, solidnie. (0-62) 763-14-00, 0-604 288-625. bk

RENOWACJA mebli tapicerowanych, nowe wzory materiałów obiciowych. Os. Zapalczana, ul. Wołodzyjowskiego 8, tel. 278-56-51. dk 385

SZYKUJESZ wesele, komunię itp., szukasz kelnerów oraz pomocy na różne okazje — zadzwoń. Tel. cały czas 289-57-19, po 15.00 289-31-22. bk

PRACE remontowe pod klucz. Tel. 278-42-36. 290/ JG

KRYCIE dachów. Tel. 0-601 553-972. 302/ JG

WYRÓB i sprzedaż siatki ogrodzeniowej ocynkowanej, 1 metr kwadratowy 5 zł bez vat. Piętno 80a, Grzymiszew. 355/ JG

MOTORYZACJA

SPRZEDAM samochód STAR-200, STAR 11-42, przyczepę ładowność 6-ton, tel. 27 97 137. dr41590

SPRZEDAM lawetę, tel. 278 08 41. dr14740

SPRZEDAM CC700, 95 rok prod., tanio, 0603 222 133, wieczorem. dk398

SPRZEDAM opla astrę, grudzień 93 r., poj. 1,4 benz., tel. 178-16-55 po 20.00. dr350

SPRZEDAM vw polo, rok 1993. Tel. 278-63-83, Gaśień 23. dk365

SPRZEDAM silnik i podzespoły mercedesa 123. Tel. 278-00-82. dk376

KUPIĘ WSK. Tel. 278-56-07. dk386

SPRZEDAM audi 80 B4, 92 r., 25800. Tel. 278-36-01. dr14114

ZA 60 proc. ceny giełdowej sprzedam: samochód osobowy renault medalion, rok 1988, poj. 2,2, samochód ciężarowy kamaz 53212 skrzyniowy, 1987, samochód ciężarowy star 200 skrzyniowy, rok 1987. Tel. 278-20-44, wieczorem. 2/ 99

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. DOROTA WIESIOŁEK

USG - sonda dopochwowa (bad. ciąży i ginekologicznie)

Os. Miranda 13, tel. 278 47 83
czwartki od 15.30
w inne dni po uzgodnieniu 42130

Tartak Przykona

zakupi drewno tartaczne

olcha i brzoza

Odbiór własnym transportem

Sprzedamy drewno opałowe

Tel. (063) 278-65-13

289-14-10

0-601 346-032

KREDYTY na maszyny, ciągniki i urządzenia rolnicze. Turek, ul. 3 Maja (OSP). Tel. 0-603 267-038. dr41214

SPRZEDAM ciągnik Ferguson 255, rok prod. 1986. Kuny 97. 366/ JG

SPRZEDAM poloneza caro 1994 rok, przebieg 55.000 km, garażowany, stan dobry. Tel. 278-13-29, po 20.00. bk

PRACA

UPIEKĘ ciasto na komunię. T. Pietrzak, ul. Konińska 58. bk

MŁODA, dyspozycyjna, praktyka w handlu podejmie pracę sprzedawcy. Tel. 0-604 311-497. bk

MŁODY, 23 lata, wykształcenie średnie techniczne + matura, prawo jazdy kat. B, uprawnienia do pracy w magazynie. Tel. 289-47-27. bk

MŁODA, dyspozycyjna dziewczyna z praktyką w handlu poszukuje pracy. Tel. 289-47-61. bk

PODEJMĘ SIĘ zycia sukien ślubnych, komunijnych oraz kolorowych, tel. 289-10-59. bk

MŁODA, dyspozycyjna, wykształcenie średnie, pilnie poszukuje pracy. Tel. 278-91-25. bk

MŁODA, dyspozycyjna, po studiach, absolwentka UŁ (BNZ) poszukuje pracy. Alina Wojtyra, tel. 214-54-08. bk

NAUKA

LEKCJE gry na pianinie - mgr J. Sajdak. Przygotowuję do egzaminów wstępnych do szkół muzycznych. Tel. 0-604 243-583. dr328

PRZYJMĘ uczennicę do nauki w zawodzie optyka, tel. 289 14 14. dr42146

HOBBY

KUPIĘ trabanta, może być niesprawny bk
Tel. (0-63) 278-19-81.

OYAMA karate w wersji Knock-down i Full Contact. Tel. 278-19-78 lub 0-602 44-25-34. bk

ROZNE

GIMNASTYKA dla Pań. Poniedziałek, środa, piątek, godz. od 20.00-21.00. Szkoła Podstawowa nr 5, I piętro. dk370

LEKARSKIE

SCHUDNIJ na wiosnę. Tel. (0-63) 244-27-65, po 17.00. 475/ JG

BEZPIECZNE odchudzanie. Tel. 0-63 244-27-65, po 17.00. 475/ JG

MASAŻE lecznicze. Tel. (0-63) 244-27-65. 475/ JG

NOWY SKLEP KOMPUTEROWY

SPRZEDAZ SERWIS USŁUGI

MSC Computer

zaprasza codziennie od 10⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 10⁰⁰ do 14⁰⁰

SUPER CENY



Turek, Pl. Sienkiewicza 23
tel.(0-63) 289 16 03; 0-602 450 705

NAJTAŃSZE ZESTAWY KOMPUTEROWE JUŻ OD

2449,- zł

ET

Kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne - prywatne

DZIAŁY: POSZUKIWANIE PRACY, HOBBY, ZGUBY
UWAGA: 1 KUPON — 1 EMISJA

DZIAŁ

TREŚĆ OGŁOSZENIA Z ADRESEM LUB TELEFONEM do 10 słów

Imię nazwisko, adres

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami wyciąć i przesać lub dostarczyć osobiście do Biura Reklam i Ogłoszeń ul. Kaliska 35, 62-700 Turek, 278-53-41 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

! KAŻDE OGŁOSZENIE DROBNE TYLKO 5zł!

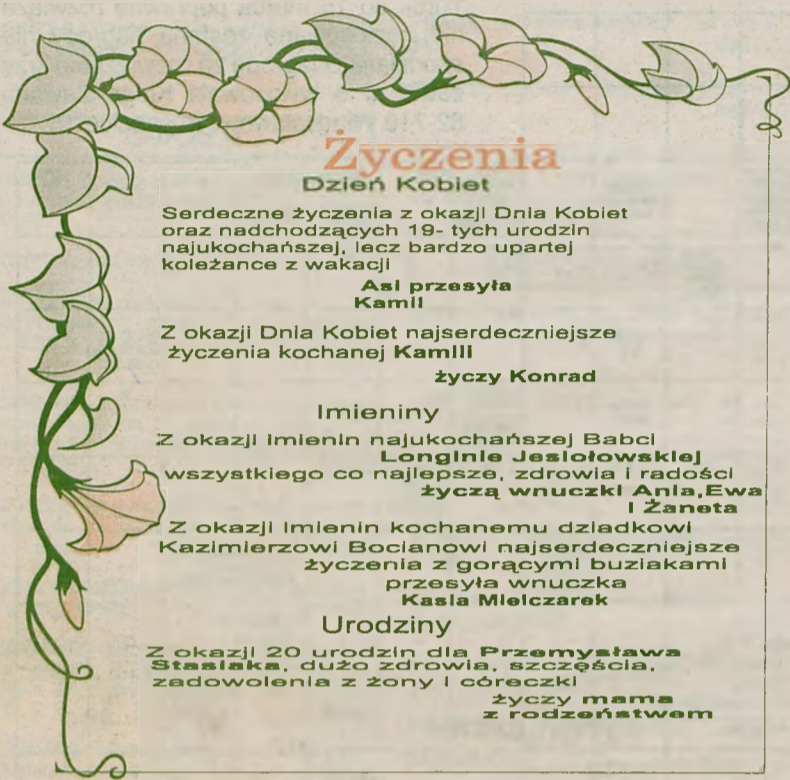
TEKST OGŁOSZENIA DROBNEGO do 20 słów

- Zaznacz dział, w którym ogłoszenie ma się ukazać:
- SPRZEDAM
 - KUPIĘ
 - LOKALE
 - NIERUCHOMOSCI
 - USŁUGI
 - NAUKA
 - RÓŻNE

- Zasady przyjmowania ogłoszeń:
1. Kupon należy wypełnić drukowanymi literami.
 2. Uiszczyć opłatę w wysokości (w redakcji) lub na poczekaniu.
 3. Kupon razem z przekazanym materiałem przesać do redakcji.

Imię, nazwisko, adres osoby nadsyłającej ogłoszenie

ECHO TOYARZYSKIE



Życzenia Dzień Kobiet

Serdeczne życzenia z okazji Dnia Kobiet oraz nadchodzących 19-tych urodzin najukochańszej, lecz bardzo upartej koleżance z wakacji

Asi przesyła
Kamili

Z okazji Dnia Kobiet najserdeczniejsze życzenia Kochanej Kamili

życzy Konrad

Imieniny

Z okazji Imienin najukochańszej Babci Longinie Jesiotowskiej wszystkiego co najlepsze, zdrowia i radości życzą wnuczki Ania, Ewa i Zaneta

Z okazji Imienin Kochanemu dziadkowi Kazimierzowi Bocianowi najserdeczniejsze życzenia z gorącymi buziakami przesyła wnuczka Kasia Mielczarek

Urodziny

Z okazji 20 urodzin dla Przemysława Stasiaka, dużo zdrowia, szczęścia, zadowolenia z żony i córeczki

życzy mama z rodzeństwem

HOROSKOP

BARAN: 21.03.-20.04. Nie przesadzaj z namiętnościami. Szczęście będzie chwilowe, ale może przynieść kłopoty. W pracy zauważalny spadek energii i znaczne spowolnienie działań. Nocne wypadki nieco osłabiają Twoje zdrowie. Organizm domaga się witamin.

BYK: 21.04.-21.05. Ostatnie wojaże pozostawia niewielkie zmiany na zdrowiu. Trzeba będzie trochę zwolnić tempo, wyciszyć i zachować umiar. Najlepiej skupić się na pracy zawodowej, bo jej w nadchodzących dniach nie zabraknie. Skorzystaj z długów wdzięczności przyjaciół.

BLIŹNIĘTA: 22.05.-21.06. Nowe zadania zawodowe, a ponadto czas na weryfikację dotychczasowej pracy. Odrobina potulności nie zaszkodzi. Na szczęście kondycja Ci dopisze i stawicie czoła nowym wyzwaniom. Gwiazdy będą przychylnie dla Twoich poczynań.

RAK: 22.06.-22.07. Sytuacja zawodowa znacznie teraz zależy od Twojej inteligencji i umiejętności odnalezienia się w skomplikowanej sytuacji. Miejmy nadzieję, że nie zabraknie Ci sprytu i właściwej oceny ludzi, z którymi trzeba będzie podjąć nowe zadania.

LEW: 23.07.-22.08. Przyływ energii, a także optymizmu. To pozwoli zlikwidować wszelkie nieporozumienia w domu. W pracy natomiast nowe pomysły pozwolą wybrnąć z zastojów i przyniosą efekty, również finansowe. Miła wiadomość od dawno zapomnianej osoby.

PANNA: 23.08.-22.09. Zakasz rękawy i weź się do pracy. Niestety, najpierw trzeba zasiać, żeby było co w przyszłości zebrać. Nie ma się co oglądać na boki,

bo nikt nie jest skory do pomocy. Ale może to i dobrze, bo sukces przypiszesz tylko sobie.

WAGA: 23.09.-22.10. Zdobądź się choćby na odrobinę humoru podczas rozmowy z szefem. To pomoże Ci łatwiej znieść uciążliwość tego spotkania. Odrobina dystansu do tej sprawy pomoże podjąć właściwą decyzję. Już wkrótce pierwsze pozytywne rezultaty.

SKORPION: 23.10.-22.11. Przygotuj się na upojną niespodziankę. Ktoś odmieni Twoje najbliższe plany. W pracy natomiast nie pozwalaj sobie na agresję. Nic bowiem nie osiągniesz, wręcz przeciwnie, konsekwencje nie kontrolowanego wybuchu odczujesz już wkrótce na własnej skórze.

STRZELEC: 23.11.-21.12. Przed Tobą rozwiązania poważniejszych, utrzymujących się od dłuższego czasu, kłopotów, pod warunkiem, że będziesz działał zdecydowanie, z pełnym przekonaniem do swoich racji. Ktoś spod znaku Panny czeka na wiadomość od Ciebie.

KOZIOROŻEC: 22.12.-20.01. Czas sprzyja nawiązywaniu nowych znajomości, a także romansom. Nie popadaj jednak w euforię, ale też nie do końca trzeźwo oceniaj sytuację. Odrobina szaleństwa czasami nie zaszkodzi. Przed Tobą dobre dni.

WODNIK: 21.01.-20.02. Narastający konflikt w środowisku i pewne okoliczności sprawiają, że staniesz się w niego zamieszany. Staraj się jednak zachować trzeźwość umysłu i obiektywizm. Choć wewnętrzny głos będzie Ci podpowiadał inaczej, lepiej jeśli nie będziesz do końca szczery.

RYBY: 21.02.-20.03. W pracy dobra passa, choć nie obejdziesz się bez zawirowań spowodowanych czymś niedbalstwem. Twoja reakcja będzie bardzo przydatna, zostanie dostrzeżona i doceniona przez przełożonych. Zaś winowajca okaże Ci wdzięczność.

P.P.H. ANDREWEX®

zatrudni magazyniera wymagane

- Wykształcenie min. średnie
- Znajomość gospodarki magazynowej drewna i wyrobów z drewna
- Umiejętność obsługi komputera

Dodatkowe informacje:
P.P.H. ANDREWEX
Piętno 84
62-741 Grzymiszew
tel. 0-63 279 22 22

USC informuje

Urodzenia

Joanna Barcka, Adrian Pecyna, Weronika Darul, Michał Rosiak, Nikola Magdalena Dygas, Wiktoria Magdalena Obrębska, Jakub Sadowski, Agata Marta Wąskowska, Krzysztof Kulczyński, Nikola Janicka, Wiktoria Krótkiewicz, Mateusz Walczak, Maria Frątczak, Michał Dzwoniarek, Jakub Czapiewski, Wiktor Edward Ziola, Eryk Szczecińska

Śluby

Turek
Maria Szymaszek i Kazimierz Piastrzyński

Zgony

Dobra
Bolesława Kubczyk
Kawęczyn
Helena Zasiadczyk
Uniełow
Marianna Kmiecik
Przykona
Daniela Kilan, Helena Stasiak
Tullszków
Stanisław Weder, Zygmunt Borucki
Turek
Władysława Pióclennik, Bogdan Czubakowski, Stanisława Malinowska, Franciszek Suszyński, Kazimierz Majda
Władysławów
Edward Ziola

KUPON na bezpłatne życzenia



Imię, nazwisko, adres, tel.

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami, wyciąć i przesłać lub dostarczyć osobie do Red. „Echa Turku”: 62-700 Turek, ul. Kailiska 35
Redakcja nie odpowiada za treść życzeń
Życzenia anonimowe i uznawane za obraźliwe nie będą publikowane



Krajobraz po bitwie — czyli o wyrazistości

Jeszcze nie opadł wprawdzie kurz po kolejnej zadymie przez turkowskiego burmistrza wywołanej, a już nasuwają się niektóre wnioskowe bardziej ogólnej natury. Pierwszy — i wydaje się najważniejszy, problem, który wylania się z ogromnego szumu w mediach to ten, że my w Turku nie mamy jakiegóż tam „sprawy Piaseckiej”, czy nawet „sprawy Marczewskiego”. W naszym mieście mamy problem lokalnej wspólnoty, turkowskiej społeczności. Ta sprawa jest fundamentalną kwestią Turku! Oto bowiem w tym roku świętować będziemy odejście na śmیتnik historii „przodującego ustroju”, lecz nadal pozostaliśmy zaściankową, prowincjonalną i bekszałtną masą ludzką. Takim tłumkiem, co to na akademii „ku czci” ochoczo klaskała, a i na pochodzie pierwszomajowym masowo się odmeldowywała. Mówiąc inaczej — w Turku zastęła w nas, niczym owad w bursztynie, kolektywistyczna mentalność, która w tłumnych manifestacjach rodziła się i utrwalala całymi latami. Nie może dziwić zatem fakt, że do rządzenia naszym miastem upoważniliśmy speców od manifestacji pierwszomajowych (od ich organizowania i rozpędzania).

Taki typ jest żarłocznym konsumentem władzy, dla którego rządzić ustawiać ludzi i decydować o stanowiskach, bo to zapewnia poszerzenie szeregów klienteli, co na głosy wyborcze powinno się przełożyć. Bo to przecież wiadomo - kadry decydują o wszystkim - mawiał maestro od masowej polityki (i zbrodni) - wujaszek Stalin. Mogą to być nawet kadry prowincjonalnego muzeum z braku czegoś lepszego. Potrzebne są oczywiście własne kadry. Ich przedstawiciele będą mieć zapewne właściwe? podejście do pracodawcy, czyli mówiąc inaczej — z każdym głupstwem będą się odmeldowywać. Odrobina strachu także nie zawadzi, bo żeby tylko burmistrz nie pomyślał sobie, że „traktujemy go jak powietrze”. To nie, że zawsze może sobie tak pomyśleć. Wzrostu służalczości również możemy być pewni, bo jak to ujęła sekretarz Dzieciątka-Pięciak, każdy kto obejmuje jakiś urząd powinien liczyć się z odejściem po kolejnych wyborach. Takie podejście to nawet urząd babci kłozetowej upolitycznia. Ale właśnie

o to przecież chodzi, żeby ze strachu przetrąta fuchy nawet pissuardesa nas poproszą zdejść się mówić pani sekretarz. Najbardziej natomiast zaskakujące musi postulat burmistrza w którym domaga się nasz polityk uznania i szacunku od podwładnych. Brak tych postulatów dyskwalifikował odwołaną właśnie szefową muzeum. Niestety, ale w szczytowej punktu ośmielam się wątpić.

Z całą pewnością nie o szacunek i uznanie dobija się turkowskie notabli u swoich współobywateli - tu przecież jeno o władzę się toczy i o nic więcej!

A właśnie a' propos władzy. W Turku, jak bezmyślnie stado baranów bezkrytycznie powtarzamy niczym dogmat - „Najbardziej cześć jaki jest to jest, ale za to polityk uprawia skutecznie”. No właśnie, czy aby tak komunal jest na pewno prawdziwy? Gdy wstawiamy wyniki ostatnich wyborów samorządowych w byłym województwie konińskim okazuje się, że SLD w Turku osiągnął władzę tego ponoć mistrza skuteczności naszego, podkreślam, najgorszy wynik. W Koninie, Kole, by nie wspomnieć o dosłownie zmasakrowała siły prawicy. przecież wiadomo, w Konińskim lud w Turku pobożny, ale lewicowy. Zaraz, zaraz ktoś powie, ale tylko w Turku prawica się zwyciężyła. Czy przypadkiem jednak nie jest tak, że najroźniejszego pochodzenia siły polityczne zjednoczyła osoba M.M.M., czy raczej widać łagodnie - niechęć do tej postaci. I ten argument poddający w wątpliwość nasz dogmat o wielkości politycznej naszego miasta - czy to przypadkiem nie ta postać skutecznie zniechęca do jakiegokolwiek politycznej dyskusji na forum turkowskiej polityki? Mówiąc po prostu — obowiązuje w Turku hasło — „ruki pa szwam” i bezgłównie, które Tymi metodami łatwo stosunkowo skutecznie „masowymi” umysłami przedstawicieli polityki, ale w przyciąganiu mieszkańców do politycznych wyzwań narastających problemów nie osiągnięć nie można się spodziewać. Na błagam - nie nadużywajmy formuł, mistrz wzbudza tyle niechęci, bo jest „wyrazista”. Chyba, że chodzi tu o „wyrazistość aż do bólu”.

Andrzej